



Włóknik
04/05/2021
cena 2,50 zł

OD DZISIAJ MNIEJ OBOSTRZEŃ

W kraju rozpoczyna się stopniowe znoszenie obostrzeń sanitarnych, m.in. najmłodszym dzieciom wrócić do szkół i otwarte zostaną sklepy wielkopowierzchniowe oraz instytucje kultury. Trwa także prowadzony w coraz szybszym tempie proces szczepień. Wczoraj szczepionkę przyjął m.in. red. Tomasz Sakiewicz, naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. Zmniejszył, że oczekiwanie na jej przyjęcie trwało łącznie z wypełnieniem ankiety i wadziarski.

s.5

Polacy najlepsi w Europie

s.20

Czy dzisiaj PO urządzi POlexit



FUNDUSZ ODBUDOWY \ W Polsce powstała naprawdę silna partia dążąca do polexitu. Jest nią bez wątpienia Platforma Obywatelska. To największe ugrupowanie, które chce doprowadzić do kryzysu w Unii Europejskiej i izolacji Polski w taki sposób, żeby nie udało się nawiązać efektywnej współpracy z UE, nawet na swoich warunkach – skomentował awanturę wokół Krajowego Planu Odbudowy red. Tomasz Sakiewicz. Przypomnijmy, że największe ugrupowanie opozycyjne chce zablokować na złość obozowi władzy fundusze europejskie, które mogą wspomóc polską gospodarkę po pandemii COVID-19.

s.3

ŚWIAT s.6 Polonia pamięta o 3 Maja

230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja uczęłła Polonia, w tym kluby „Gazety Polskiej”. Członkowie polonijnych oddziałów pamięłali o wielkim patriotycznym święcie i w młarę modliłwołci organizowali lokalne uroczystości, m.in. w Chicago w USA i na Węgrzech.

POLSKA s.5 Bandyci w natarciu

Skandal w Siedlcach. W nocy z 2 na 3 maja tzw. nieznani sprawcy obłali białą farbą pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kilka godzin później młody mężczyzna z ałrapą broni sterowyzował kapłana w Dusznikach-Zdroju. Przypadki wandalizmu i bandyckich napadów nie ustają.

POLSKA s.4 Wakacje w Polsce

Rząd zapowiedział stopniowe otwieranie poszczególnych gałęzi gospodarki zamkniętych z powodu zagrożenia epidemicznego. Polacy coraz śmielej planują wakacje. Czy w tym roku będzie można swobodnie podróżować za granicę, czy też czeka nas głównie turystyka w ojczyźnie?

POLSKA s.3 Polacy uczęłli 230. rocznicę Konstytucji 3 maja

Wczoraj obchodziliśmy rocznicę uchwalenia jednego z najważniejszych aktów prawnych w ponad 1000-letniej historii Polski. W całym kraju, ale również na Litwie i Ukrainie odbyły się wiele uroczystości. – Razem dzielimy dumę ze wspólnego dzieła Konstytucji 3 maja – podkreślał w Sejmie prezydent Andrzej Duda w trakcie uroczystego zprośdzania parlamentarów Polski i Litwy.



SZCZEPANOWICZ \ Dekławi młie bandzi, jak na polityczne sałto mortale przewodniczącego PO zaręguje elektorat. Bo wydają się, że wszyscy, którzy doradzali Budzie i jego kolegom antybrukwalską historię, zleocydowanie przeszarżowali.

s.2



KARNKOWSKI \ Politycy lewicowi dość brutalnie przełenali się, jak wygląda niszczenia i manipulacja na potęgę liberalnych mediów, gdy po deklaracji poparcia KPO stali się wrogiem numer jeden serwisów TVN i porannych debat radiowych.

s.15





Artur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

„Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego.”

2

WTOREK 4 MAJA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek	04.05	Pochmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
04:59	20:05	
Imieniny obchodzą: Antonia, Antonina, Damian, Damiana, Florian, Grzegorz, Leonida, Michał, Monika, Pelagia, Tekla, Wespazjan, Władysław, Łazarz		

Gdańsk	Lublin
12°C	14°C
9°C	11°C
Katowice	Kraków
17°C	17°C
13°C	12°C
Łódź	Poznań
15°C	16°C
10°C	9°C
Warszawa	Wrocław
16°C	17°C
12°C	11°C

Środa	05.05	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
04:58	20:07	
Imieniny obchodzą: Hilary, Irena, Ireneusz, Maksym, Penelopa, Pius, Stanisław, Stanisława, Teodor, Waldemar, Zdzisław, Zenobiusz		

Gdańsk	Lublin
13°C	19°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
13°C	21°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
13°C	13°C
6°C	6°C
Warszawa	Wrocław
16°C	10°C
7°C	5°C

PIOTR NISZTOR

Koniec artystycznej pralni pieniędzy

Polska wprowadza kolejne zmiany przepisów w zakresie walki z praniem brudnych pieniędzy, dostosowując się do unijnego prawodawstwa. Już niedługo transakcje powyżej 10 tys. euro będą musiały zgłaszać do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej galerie dzieł sztuki i domy aukcyjne. Wszystko dlatego, że handel obrazami czy rzeźbami to od lat doskonały sposób na wypranie pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł. W Polsce skala tego problemu jest trudna do oszacowania. W Warszawie działa przynajmniej kilka osób, które trudnią się tym procederem od lat, legalizując w ten sposób pieniądze np. rosyjskich oligarchów czy międzynarodowych handlarzy narkotyków. Problem jest poważny, na co zwróciła uwagę Komisja Europejska. Środki pochodzące z rynku dzieł sztuki były bowiem wykorzystywane także do finansowania terroryzmu.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Rosyjscy dysydenci debatują o Smoleńsku

Mało kto w Polsce wie, że na YouTube i w rosyjskich niezależnych mediach trwa debata na temat katastrofy smoleńskiej. Zaczął ją znany polskim czytelnikom Mark Sołomin, z wykształcenia inżynier lotnictwa, a z zawodu historyk, autor poczytnych książek o II wojnie światowej. Od lat mieszka na Łotwie, ale jest aktywny w rosyjskich mediach i internecie. Parę miesięcy temu udzielił wywiadu, w którym mówił, że nad Smoleńskiem „doszło do zdarzenia, które wstrząsnęło samolotem”. Teraz rozwija swoje dociekania na kanale na YT. Jego długie, pełne szczegółów technicznych programy miały już 1,5 mln odsłon. Szef opozycyjnego radia Echo Moskwy Aleksiej Wieniediktow nie zgodził się z Sołominem. Także inna znana rosyjska dziennikarka dysydentka, obecnie ukrywająca się na emigracji, Julia Łatynina powiedziała, że nie przekonują jej ustalenia Sołomina i podała swoje (już w 2010 r. pisała, że katastrofa smoleńska to splot strasznych zbiegów okoliczności). Sołomin zaproponował więc debatę w Echu Moskwy. Dyskusja będzie trwała. Warto też odnotować powagę i kulturę, z jaką rosyjscy dysydenci rozmawiają o tragedii smoleńskiej.



Marcin Wolski

Eurorefleksja

W rocznicę akcesji moc obywateli myśli nad problemem, w co żeśmy wdepnęli? Miał być raj nad raje – dobrobyt, swoboda, prawo, miłość, forsa i życia uroda. A tu bardak, który wywołuje grozę, „ekstrakt demokracji” pachnący kołchozem, ulepszone wersje więzienia narodów, komuna gejowska plus klub ekologów, cenzorskie ciagoty do nowej tyranii, co rusz w jakiejś norze rośnie muzułmanin. I nawet ucieczką trudno głowę łamać. Bo gdzie, do Afryki? Przyjdzie tutaj sama!



Ryszard Kapuściński

Opowiadamy Polskę światu

Z inicjatywy Eryka Mistewicza, prezesa Instytutu Nowych Mediów, w ostatni weekend w ponad 50 mediach na całym świecie ukazały się teksty prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego, polskich historyków, intelektualistów, opowiadających o polskiej historii, umiłowaniu wolności i demokracji, ale także o dzisiejszej Polsce. Okazją była 230. rocznica Konstytucji 3 maja. „Przewodnią myślą konstytucyjną była idea obywatelskiej wspólnoty: Vivat Król, vivat Sejm, vivat Naród, vivat wszystkie stany. Ten historyczny akt jest dla nas stałym źródłem głębokiej dumy” – napisał prezydent Duda. Jak bardzo brakuje takich inicjatyw, opowiadających światu o naszej wspaniałej historii, o naszych bohaterach, nie trzeba nikogo przekonywać. Są kraje, które niczym szczególnie nie mogą się pochwalić, ale nawet jednego czy paru swoich bohaterów w filmach czy mediach potrafią opisywać do znudzenia. W Polsce miało się to zmienić, mieliśmy kręcić filmy np. o rotmistrzu Witoldzie Pileckim, którego życiorys jest gotowym scenariuszem filmowym. Nic z tego nie wyszło! Doszło do tego, że nawet filmu Jerzego Zalewskiego „Historia Roja” nie dopuszczono do konkursu 41. Festiwalu Filmowego w Gdyni.



Igor Szczęsny

Salto mortale Borysa Budki

Ostatni tydzień przyniósł Polsce polityczne trzęsienie ziemi. Oto bowiem PiS staje na straży osławionej praworządności w sprawie Funduszu Odbudowy, a PO namawia do nieposłuszeństwa wobec Brukseli. Było coś rozczulającego w widoku Borysa Budki, który zachęca do załatwiania naszych polskich spraw w polskim parlamencie. Ciekawi mnie bardzo, jak na to salto mortale przewodniczącego Platformy zareaguje jej elektorat. Bo wydaje się, że w tej sprawie wszyscy, którzy doradzali Budce i jego kolegom antybrukselską histerię, zdecydowanie przeszarżowali. Oczywiście rozumiem, że hasło „anty-PiS” nie ma żadnych granic ani ograniczeń i patrząc na sprawę z tej strony, to – jak to mówią młodzi ludzie – „szacun” dla szefa PO za żelazną konsekwencję i rozumieniem również, że politycy PO doskonale te sprawy rozumieją. Gdyby PiS przeszedł na pozycje liberalne, Budka i koledzy zapewne przeszliby na pozycje konserwatywne. Mimo wszystko obawiam się, że w elektoracie PO mogą znajdować się jeszcze osoby, które utożsamiają się z pewną linią polityki uprawianej do tej pory przez polityków największej (?) opozycyjnej partii. I dla tych osób przejście na pozycje antybrukselskie może być szokiem nie do wytrzymania.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-11

GOSPODARKA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



WIEŃCE NA GROBIE MARSZAŁKA SENIORA

PAMIĘĆ \ W niedzielę 2 maja, w przeddzień urodzin śp. marszałka seniora Kornela Morawieckiego w kościele pw. św. Józefa odprawiono mszę w jego intencji. Po mszy św., w strugach deszczu, na Powązkach Wojskowych złożono wieńce na grobie.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 4 MAJA 2021

3

POLITYKA \ Historyczne głosowanie w polskim Sejmie

Czy PO chce nas wyprowadzić z Unii Europejskiej?

W Polsce powstała naprawdę silna partia dążąca do polexitu. Jest nią bez wątpienia PO. To największe ugrupowanie, które chce doprowadzić do kryzysu w Unii i izolacji Polski w taki sposób, żeby nie udało się nawiązać efektywnej współpracy z UE nawet na swoich warunkach – skomentował awanturę wokół Krajowego Planu Odbudowy red. Tomasz Sakiewicz. Przypomnijmy, że największe ugrupowanie opozycyjne chce zablokować fundusze europejskie, które mogą wspomóc polską gospodarkę po pandemii COVID-19.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Dzisiaj w Sejmie odbędzie się bardzo ważne głosowanie dotyczące Krajowego Planu Odbudowy. Jego wynik wciąż nie jest oczywisty i należy spodziewać się w tej sprawie sporych politycznych emocji. – Okazuje się, że partią, która najgłośniejszej, przynajmniej oficjalnie, występuje przeciwko przyjęciu przez Polskę europejskich środków, jest Platforma Obywatelska. Antyunijny zwrot tej partii – komentuje redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

Szef „GP” stwierdził, że bez wątpienia PO stała się sil-



PO pod przewodnictwem Borysa Budki chce wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej? | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

na partią dążącą do polexitu. – To największe ugrupowa-

nie, które chce doprowadzić do kryzysu w Unii i izolacji

Polski w taki sposób, żeby nie udało się nawiązać efek-

tywnej współpracy z UE nawet na swoich warunkach. Platforma groziła, że dojście PiS do władzy doprowadzi np. do ucieczki zagranicznych funduszy, a tymczasem to za rządów PiS one przyszły – mówił Tomasz Sakiewicz.

– Platforma groziła też kryzysem finansowym, tymczasem największe zadłużenie Polski nastąpiło za czasów PO. Jest to partia, która realizuje lęki, jakimi sama wcześniej straszyła. Najwyraźniej widać, że z tego dołka już nie wyjdzie. Ciekawe tylko, czy wyborcy PO całkowicie się od niej odwrócą, czy może jednak ważniejsza jest dla nich nienawiść do PiS – dodał.

Przypomnijmy, że klub Koalicji Obywatelskiej domaga się przełożenia o 14 dni zaplanowanego na wtorek posiedzenia Sejmu, podczas którego ma być głosowana ratyfikacja Funduszu Odbudowy. Wniosek do marszałek Sejmu w tej sprawie złożył szef klubu Cezary Tomczyk – poinformowało biuro prasowe klubu.

Uzasadnia to potrzebą „zwiększenia transparentności prac Sejmu oraz poszerzenia wiedzy posłów na temat ostatecznego kształtu Krajowego Planu Odbudowy” podczas głosowania nad ratyfikacją Funduszu Odbudowy.

Polacy uczcili 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

OBCHODY \ Wczoraj świętowaliśmy 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, jednego z najważniejszych aktów prawnych w ponad 1000-letniej historii Polski. W całym kraju, ale również na Litwie i Ukrainie, odbyło się wiele uroczystości. – Razem dzielimy dumę ze wspaniałego dzieła Konstytucji 3 maja – podkreślał w Sejmie w trakcie uroczystego zgromadzenia parlamentów Polski i Litwy prezydent Andrzej Duda.

Od samego rana do Polski zaczęły napływać życzenia i gratulacje z całego świata. „W imieniu rządu Stanów Zjednoczonych gratuluję Polakom obchodów święta konstytucji” – przekazał w okolicznościowym komunikacie sekretarz stanu USA Antony Blinken. W całej Polsce odbyły się liczne uroczystości w reżimie sanitarnym. Koncert w Filharmonii Pomorskiej, uroczyste msze święte na Jasnej Górze i w Bydgoszczy czy okolicznościowy spot Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli to niektóre z form obchodów. Złożono również kwiaty pod ważnymi pomnikami. „Konstytucja 3 Maja stanowiła jeden z milowych kroków w dziejach naszego państwa” – podkreślił w swoim wpisie w mediach społecz-

nościowych premier Mateusz Morawiecki.

Tuż po godz. 9 w Sejmie rozpoczęło się uroczyste polsko-litewskie zgromadzenie posłów i senatorów z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Głos zabrali prezydenci Polski i Litwy – Andrzej Duda i Gitanas Nausėda.

– Mamy prawo do ogromnej dumy i satysfakcji, że jesteśmy depozytariuszami tego tak wspaniałego wielkiego dobra, jakim jest Konstytucja 3 maja. To chluba i zaszczyt, ale także wielkie zobowiązanie – podkreślał w swoim przemówieniu prezydent Duda.

Wskazywał, że uchwalonej 230 lat temu „Konstytucji 3 maja nie mogli ścierpieć wrogowie wolności”, a „imperialna Rosja wydała jej wojnę”. – Zawsze wszelcy tyranie będą

zwalczyli przesłanie wolnościowej majowej jutrzeźki. Było ono zakazane przez zaborców i przez okupantów. Pamiętamy również czasy, gdy zabraniano świętowania dnia 3 maja w latach rządów komunistycznych – mówił prezydent. Z kolei prezydent Litwy wyjaśnił, że wspólne dążenia Polski i Litwy nie stanowią zagrożenia dla suwerenności państw. – Polska i Litwa zbyt długo cierpiały jarzmo obcych państw, by nie umiały docenić i doceniać niepodległości jedna drugiej – mówił Nausėda. Podkreślał wspólne stanowiska obu krajów pod względem stosunków z sąsiedami, obrony, bezpieczeństwa i stosunków gospodarczych. – Aspiracją na miarę XXI w. jest poszukiwanie podobnie myślących, a nie oponentów,



W obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja wzięli udział najważniejsi polscy politycy, z prezydentem Andrzejem Dudą (w środku) na czele | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

tudzież zaufanie do pozytywnej energii ludzi i państw, ponieważ stanowi to jedyną drogę do postępu – mówił litewski prezydent.

Najwyższe władze państwowe z prezydentem Dudą na czele wzięły również udział w uroczystej mszy św. w intencji ojczyzny, która została odprawiona w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Z powodu panującej pandemii we wszelkich uroczystościach uczestniczyła ograniczona liczba osób. Warto również nadmienić, że tego szczególnego dnia na Zam-

ku Królewskim w Warszawie o przyszłości Europy debatowali prezydenci Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy. Co więcej, przyjęli wspólną deklarację, podkreślając historyczne znaczenie konstytucji z 1791 r. „Solidarność narodów, szczególnie przy obecnych zagrożeniach dla bezpieczeństwa, jest jednym z kamieni węgielnych pokoju, stabilności, rozwoju, dobrobytu i odporności” – oświadczyli prezydenci.

.....
Marlena Nowakowska
Albicla.com/MarlenaNowakowska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PRZYRODA \ Powstanie centralnej jednostki służby parków narodowych na wzór amerykańskich park rangers – funkcjonariuszy National Park Service – przewiduje projekt, który przygotował resort klimatu i środowiska. Nowe przepisy mają poprawić funkcjonowanie polskich parków narodowych i wzmocnić je finansowo.

NASZ TEMAT \ Zniesienie obostrzeń i słabnięcie pandemii pozwalają optymistycznie planować letnie urlopy

Wakacje najlepiej spędzić w Polsce

W ostatnich dniach obserwujemy wyhamowanie pandemii koronawirusa. Liczba dziennych zakażeń oraz zgonów maleje. Rząd zapowiedział stopniowe otwieranie poszczególnych gałęzi gospodarki zamkniętych z powodu zagrożenia epidemicznego. Z tego powodu Polacy coraz śmielej spoglądają w kierunku zbliżających się wakacji. Czy w tym roku będzie można swobodnie podróżować za granicę, czy też czeka nas głównie turystyka w ojczyźnie?

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Już 8 maja zostaną otwarte hotele, które będą mogły funkcjonować przy 50-proc. obłożeniu z zamkniętą strefą restauracyjną oraz wellness SPA. Przyspiesza także akcja szczepień, która daje nadzieję na to, że mijająca fala koronawirusa może być ostatnią. To wszystko powoduje, że coraz więcej Polaków zastanawia się nad tegorocznym letnim wypoczynkiem.

Bony turystyczne nadzieją dla branży

Niewątpliwie Narodowy Program Szczepień pozwolił już coraz częściej myśleć o wejściu w stabilność gospodarczą. Jednym z elementów tej stabilności jest turystyka – stwierdziła w rozmowie z „Codzienną” wiceminister rozwoju, pracy i technologii Olga Semeniuk. Polityk zwróciła uwagę, że zastosowane przez rząd instrumenty pomocowe pozwoliły utrzymać bazę infrastrukturalną polskiej turystyki. – Tak naprawdę znaczącą część pomocy, którą przeznaczaliśmy dla przedsiębiorców, skierowaliśmy właśnie do działu turystyka. Chodzi zarówno o tarczę finansową PFR, jak i stworzo-



Wakacje w kraju są szansą na odbudowę struktury gospodarczej w turystyce | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

ne specjalnie dla tej branży tarcze dla subregionów dla 200 gmin – wyjawiała.

Minister zauważyła, że wielu Polaków wciąż nie wykorzystało bonów turystycznych. Jest to uruchomiona w 2020 r. w związku z pandemią COVID-19 forma wsparcia dla rodzin. Nie wszyscy zdążyli jednak z niej skorzystać, ale jej ważność upłynie dopiero z końcem marca 2022 r. – Mam nadzieję, że bon pomoże odbudować negatywne skutki gospodarcze pandemii w turystyce – zaznaczyła.

W rozmowie z „Codzienną” Olga Semeniuk zaapelowała do Polaków o to, by tegoroczne wakacje spędzali w naszym kraju. – Wakacje w Polsce pod wieloma względami są bezpieczne, patrząc również na sytuację związaną z pandemią na świecie. Mam nadzieję, że Polacy będą się

masowo decydowali na spędzanie tegorocznych wakacji w kraju, co pozwoli na pewną odbudowę tej struktury gospodarczej w turystyce – podkreśliła.

Wyszczepienie Europy to za mało

Pod znakiem zapytania wciąż są zagraniczne wakacje. Biura podróży od dawna prowadzą sprzedaż ofert na lato 2021 r. Wychodząc na przeciw obawom klientów, oferują różnego rodzaju dodatkowe usługi, które miałyby być zabezpieczeniem przed skutkami koronawirusa. Są nimi m.in. możliwość bezpłatnej zmiany rezerwacji czy też pełny zwrot kosztów w przypadku pozytywnego testu na koronawirusa. Turystyka zagraniczna wciąż jednak nie jest łatwo dostępna. Wiele krajów wymaga po przyjeździe m.in. wykonania te-

stów PCR – gdyby turysta ich nie wykonał, trafiłby na kwarantannę.

– Turystyka zagraniczna będzie zależała od sytuacji epidemicznej, zwłaszcza na południowej półkuli: w Indiach, Pakistanie, Turcji. Tam niestety liczba zakażeń diagnozowanych rośnie, i to logarytmicznie. Z pewnością jednak nie wszystkie przypadki są wykrywane. W konsekwencji te osoby mogą roznieść warianty wirusa, które mogą się okazać odporne na nasze szczepionki – ocenił w rozmowie z „Codzienną” dr Krzysztof Kucharczyk, biotechnolog z Uniwersytetu Gdańskiego.

Ekspert stwierdził, że aby wakacje były spokojne, nie wystarczy wyszczepić Europę. – Musimy wyszczepić Indie, bo jeżeli tego nie zrobimy, to tamta mutacja wirusa przywędruje do Europy. Już

w tej chwili bogatsi ludzie uciekają z Indii. Nie ustrzeżemy się przed tym ryzykiem – powiedział. – Ten sam problem jest w Brazylii, Afryka jest niewiadomą, więc prognozowanie dalszych wakacji jest trochę ryzykowne. Być może w kraju, gdy się wyszczepimy, to rzeczywiście rząd będzie mógł pozwolić na taki luksus, że hotele będą otwarte, ale poza Polską trudno w tej chwili prognozować – zaznaczył dr Kucharczyk.

Za granicę tylko z paszportem szczepionkowym

– Kraje południowoeuropejskie, takie jak Grecja, Portugalia, Hiszpania, Włochy, pewnie otworzą się dla Europejczyków, ale co będzie, gdy zaczną przybywać tam ludzie z dalszych odległości? Nie mam pojęcia – podkreślił dr Krzysztof Kucharczyk.

Turystyce w Europie zapewne będą towarzyszyły tzw. paszporty szczepionkowe. Parlament Europejski zgodził się na ich stworzenie. Dokument będzie „unijnym certyfikatem COVID-19”. Ułatwi on podróżnym udowodnienie, że albo zostali zaszczepieni, albo są ozdrowieńcami. Osoby niespełniające tych wymogów będą mogły podróżować po wykonaniu testu na koronawirusa.

Nigdy więcej obozów śmierci

PAMIĘĆ \ W Krakowie upamiętniono w piątek ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych Ravensbrück, Sachsenhausen i Dachau z okazji 76. rocznicy ich wyzwolenia. Pod Dębem Wolności przed Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego złożono kwiaty, a w katedrze na Wawelu została odprawiona pod przewodnictwem bp. Jana Zająca uroczysta msza św. w intencji ofiar.

Krakowskie stowarzyszenia Rodzina Więźniarek Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück i Ne Cedat Academia, skupiająca rodziny profesorów aresztowanych przez Niemców w słynnej akcji Sonderaktion Krakau na Uniwersytecie Jagiellońskim, organizują od ubiegłego roku w dniu 30 kwietnia uroczystości związane z wyzwoleniem niemieckich obozów koncentracyjnych, które miało miejsce w kwietniu 1945 r. Nale-

ży jednak pamiętać, że – jak powiedział dyrektor krakowskiego IPN dr hab. Filip Musiał – „dla więźniów tych obozów, które zajęli alianci, była to wolność, a tam, gdzie wkraczała Armia Czerwona, oznaczało to oswobodzenie, ale jednocześnie niewolę tym społeczeństwom, które te tereny później zamieszkiwały”.

W podobnym duchu wspomina tamte chwile dr Wanda Półtawska, jedna z ostatnich żyjących więźniarek Ravensbrück, a przez kilkadziesiąt

lat przyjaciółka Karola Wojtyły. W rozmowie z mec. Maciejem Krzyżanowskim z Ne Cedat Academia w przededniu uroczystości padły jej gorzkie słowa: „Kiedy już nie było Niemców, którzy na zachód popędzili zdrowe dziewczyny, to w obozie pozostało wiele chorych i słabych. Sowieccy żołnierze dokonywali tam z nimi rzeczy strasznych”. – Słyszając te słowa z ust pani doktor, aż trudno w nie uwierzyć, ale należy uwierzyć i tę praw-

dę ostatnich bezpośrednich świadków mamy obowiązek przypominać, aby nigdy już do takiego koszmaru na ziemi nie doszło. Zwłaszcza dotyczy to młodzieży, która często o obozach koncentracyjnych na niemieckich ziemiach nie ma pojęcia. A taki obóz w Dachau, działający od 1933 r., był swobodnym „uniwersytetem” dla nazistowskich morderców. To w nim przecież uczył się fachu m.in. późniejszy komendant Auschwitz Rudolf

Höss – mówi mec. Maciej Krzyżanowski.

O tym, że jednak zawsze zwycięża miłość, mówił w homilii w katedrze wawelskiej przy konfesji św. Stanisława ks. prof. Robert Tyrała, rektor Uniwersytetu Papieskiego JP II, przypominając także, że świadkowie tego koszmaru są wciąż wśród nas. – Dziękujemy im za to, że są między nami jak znaki miłości, mimo wszystko. Miłości, która wszystko zwycięża. Miłości, która nie ustaje. My zaś żyjący tyle lat po tamtej tragedii ludzi, na których przeprowadzono medyczne doświadczenia i którym zgotowano piekło trudne do wyobrażenia, dziękujemy za to, że zostali sobą, że ocalili swoją duszę – mówił ks. prof. Tyrała.

.....

Iggys



CZEPCE DZIEDZICTWEM NARODOWYM

ETNOGRAFIA \ Umiejętność tworzenia tradycyjnego czepca warmińskiego, nieodłącznego elementu stroju Warmiczanki, została wpisana na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Czepce z misternym haftem nosiły mężatki.

fot. Facebook/d



fot. Policja.gov.pl/d

BOCIAN URATOWANY

POLICJA \ Funkcjonariusze z Opoczna zostali wezwani przez mieszkańców Feliksowa na pomoc rannemu bocianowi. Silny wiatr wyrzucił ptaka z gniazda. Bocian doznał urazu nóg i leżał na drodze. Zwierzę przewieziono do weterynarza.

POLSKA
5

PANDEMIA \ W Polsce wykonano ok. 12 mln szczepień, w tym ok. 3 mln drugiej dawki

Od dzisiaj mniej obostrzeń

W kraju rozpoczyna się stopniowe znoszenie obostrzeń sanitarnych, m.in. najmłodsze dzieci wracają do szkół i otwarte zostaną sklepy wielkopowierzchniowe oraz instytucje kultury. Trwa także w coraz szybszym tempie proces szczepień. Wczoraj zaszczepił się m.in. red. Tomasz Sakiewicz, naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. Zaznaczył, że oczekiwanie na przyjęcie leku z wypełnieniem ankiety łącznie trwało ok. 15 min.

Paweł Tunia
Albicla.com/PawełTunia

Wczorajsze dane resortu zdrowia potwierdziły zakażenie u 2,53 tys. nowych osób. Resort poinformował też o śmierci 37 kolejnych pacjentów. Najwięcej nowych przypadków koronawirusa wykryto w województwie śląskim – 377, a najmniej w podlaskim – 34.

Pierwszą dawkę szczepionki firmy Pfizer przyjął Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. „3 maja zacząłem od szczepionki. Pierwsza dawka Pfizer” – poinformował w mediach społecznościowych. – Zapisalem się pierwszego dnia, jak tylko mój rocznik mógł się rejestrować. Akurat 3 maja w Krakowie był wolny termin o 8.00 rano – relacjo-



3 maja redaktor Sakiewicz zaczął od zaszczepienia się przeciw COVID-19
| fot. Archiwum/d

nował Sakiewicz. Podał, że „mimo zaszczepienia absolutnie nic nie odpadło, nic nie wyrosło”. Zwrócił uwagę, że rejestrował go żołnierz WOT. – Z dużą przyjemnością obserwowałem

przyjmującego mnie do rejestracji jednego z laureatów tegorocznej nagrody „Gazety Polskiej”, żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej, który od samego rana pomaga przy szczepieniach

– podkreślił red. Sakiewicz. Redakcja „GP” przyznała w kwietniu br. tytuł Człowieka Roku całej formacji Wojsk Obrony Terytorialnej, „którzy nie bacząc na zagrożenie epidemiczne, ryzykowali swoim zdrowiem i życiem, niosąc pomoc osobom starszym i chorym”. Sakiewicz zwrócił też uwagę na szybkość całego procesu – oczekiwanie na szczepienie, łącznie z wypełnieniem ankiety, zajęło 15 minut. – Kilka osób w ciągłej kolejce, miła obsługa. Absolutnie żadnego bałaganu. Spokojnie, ale szybko i merytorycznie – konkluduje.

Od dzisiaj następuje częściowe znoszenie obostrzeń sanitarnych, m.in. otwarte są galerie sztuki i muzea (limit 1 os. na 15 mkw.), sklepy budowlane, meblowe, galerie handlowe (limit 1 os. na 15 mkw.), wprowadzono naukę stacjonarną dla klas 1–3 szkoły podstawowej.

Wczoraj przywieziono kolejną partię szczepionek. – Do Polski dotarło 1,2 mln szczepionek od firmy Pfizer/BioNTech i ok. 1 mln od AstraZeneki – potwierdził w rozmowie z PAP prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michał Kuczmierowski.

Wandale i bandyci

SKANDAL \ W nocy z 2 na 3 maja tzw. nieznani sprawcy oblali białą farbą pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Kilka godzin później młody mężczyzna z atrapą broni sterroryzował kapłana w Dusznikach-Zdroju. Przypadki wandalizmu i bandyckich napadów nie ustają.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego, zaprojektowany przez rzeźbiarza Jerzego Nowickiego, stojący na siedleckim skwerze u zbiegu ulic Cmentarnej i Wojskowej, został odsłonięty 28 września 2014 r. W niedzielę figura została oblana farbą. Jej ślady nosi też plac otaczający monument. – Na miejscu wykonano oględziny. Sprawdzamy również okoliczne budynki pod kątem monitoringu. Wszczęto postępowanie przygotowawcze w celu ustalenia sprawców dewastacji pomnika – przekazała Agnieszka Świerczewska z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. Kilkaset kilometrów dalej, w Dusznikach-Zdroju, do kapłana sprawującego mszę św. podszedł mężczyzna. Najpierw zaczął coś mówić, po czym wyjął atrapę broni. Ze świątyni został wyprowadzony przez

wiernych. Według informacji podanych przez kłódką policję wynika, iż sprawca był pod wpływem alkoholu. – U mnie w dekanacie nie było napadów na księży – mówi „Codziennej” jeden z dziekanów diecezji warszawsko-praskiej. Kapłan, choć zgodził się na rozmowę, nazwiska podać nie chce. – Jest względny spokój i niech tak zostanie. Po co mają mi zdewastować kościół – mówi kapłan. Pierwsze wezwania do niszczenia pomników, napaści na kościoły czy grózb pod adresem duchownych dały się zauważyć jesienią ubiegłego roku. Sytuacja pogorszyła się w związku z akcjami ekstremistów skupionych wokół Strajku Kobiet.

Piotr Korycki

Pedofil zatrzymany

POLICJA \ Zarzuty usiłowania nakłaniania osoby nieletniej do obcowania płciowego oraz usiłowania prezentowania treści pornograficznych usłyszał 36-latek z Krośniewic.

Prokurator rejonowy w Łęczyca przedstawił zarzuty 36-latkowi, który był przekonany, że korespondował przez internet z 12-latką, a w rzeczywistości komunikował się z łowcami pedofili. Wystąpił też z wnioskiem o zastosowanie wobec mężczyzny tymczasowego aresztowania. O jego dalszym losie zadecyduje teraz sąd – przekazała PAP Edyta Machnik z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. Zboczeniec miał wysyłać internetem swoje nagie zdjęcia oraz nakłaniać do obcowania płciowego i poddania się innej czynności seksualnej osobę nieletnią. W rzeczywistości korespondował z dorosłą kobietą. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

(masz, PAP)

Bardzo zimna majówka

POGODA \ Pomimo spadku liczby nowych zakażeń COVID-19 rząd zdecydował o zniesieniu części ograniczeń dopiero po tegorocznej majówce. Żal związany z utraconą szansą na przyjemny, wielodniowy wypoczynek na łonie natury zminimalizowała pogoda, która skutecznie zniechęcała do wyjścia z domu.

Popsute plany na początek maja to niestety niejeden skutek paskudnej pogody z ostatnich dni. Po piątkowo-sobotniej mżawce, przy temperaturach sięgających nawet wartości ujemnych, w niedzielę w wielu miejscach kraju spadł śnieg, przechodziły gwałtowne burze i wiał wiatr z siłą niszczącą budynki i łamiącą drzewa. Jak podaje PAP, jedynie w niedzielę strażacy interweniowali aż 1200 razy. Najwięcej, bo prawie 800 interwencji dotyczyło usuwania przewróconych drzew i połamanych gałęzi, a ponad 360 miało związek z lokalnymi podtopieniami dróg i posesji. Zdarzały się też przypadki zrywania dachów z domów i budynków gospodarczych. Według mł. bryg. Karola Kierzkowskiego z PSP

najwięcej interwencji odnotowano w województwach dolnośląskim (170), wielkopolskim (138), podkarpackim (131), mazowieckim (127), lubelskim (118), kujawsko-pomorskim (93), warmińsko-mazurskim (79), śląskim (70) oraz małopolskim (68). W poniedziałek było niewiele lepiej. Według Rządowego Centrum Bezpieczeństwa bez prądu pozostawało blisko 17 tys. odbiorców. Tylko w samym regionie warmińsko-mazurskim liczba ta sięgała 7 tys., a tamtejsi drogowcy informowali o 5-cm warstwie śniegu. Niestety wedle synoptyków takie też będą kolejne dni. Ma być zaledwie od 10 do 15 stopni ciepła i nadal mogą padać deszcze.

Piotr Korycki (PAP)



MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH SPOTKAJĄ SIĘ W LONDYNIE

DYPLOMACJA \ W Wielkiej Brytanii odbędzie się spotkanie ministrów spraw zagranicznych grupy G7, które będzie wstępem do zaplanowanego na przyszły miesiąc szczytu. Głównymi tematami rozmów ma być ustalenie strategii ws. działań Rosji i chińskiej ekspansji, a także pomoc biednym krajom w akcji szczepień przeciwko koronawirusowi.

MOSKWA \ Kreml prowadzi sprawną „akcję paszportową” w Donbasie i powołuje opozycjonistów do wojska, aby ich uciszyć

Rosyjscy opozycjoniści w kamasze

Federacja Rosyjska korzysta z poboru wojskowego, aby uciszyć opozycjonistów, czego przykładem było objęcie obowiązkową służbą wojskową Rusłana Szaweddinowa, blisko współpracującego z Aleksiejem Nawalnym. Równolegle Kreml zwiększa presję na stronę ukraińską poprzez przyznawanie rosyjskich paszportów w częściach Donbasu okupowanych przez prorosyjskich separatystów.



Wiele państw, które znajdowały się w sowieckiej strefie wpływów, nadal ma przymusowy pobór do wojska. W Rosji stał się on kolejnym narzędziem do niszczenia opozycji | fot. Lev Fedoseyev / TASS/Forum

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Federacja Rosyjska podobnie jak duża część krajów byłego Związku Sowieckiego zachowała obowiązkową służbę wojskową. W Rosji pobór dotyczy mężczyzn w wieku 18–27 lat. W tym roku prezydent Władimir Putin podpisał dekret, za pomocą którego

objęto niemal 135 tys. Rosjan obowiązkiem rocznej służby wojskowej zaczynającej się 1 kwietnia.

Jak się okazuje, pobór wojskowy w Rosji wykorzystywany jest również jako narzędzie do walki z dysydentami politycznymi. Przymusowa służba wojskowa określana jest czasami jako „kara bez zbrodni”,

która umożliwia objęcie izolacją osób na pewien czas. Jedną z nich jest bliski współpracownik Aleksieja Nawalnego Rusłan Szaweddinow. Mężczyzna w roku 2019 został objęty poborem wojskowym i wysłany do bazy w rejonie Nowej Ziemi, gdzie pełnił służbę wojskową. „Wysłali mnie najdalej, jak to było możliwe” – stwierdził w rozmowie z francuską agen-

cją AFP. Opozycjonista należący do Fundacji do walki z Korupcją (FKB) został wcielony do wojska mimo przedstawienia dokumentacji lekarskiej, która wykluczała możliwość pełnienia służby wojskowej ze względu na zły stan zdrowia.

W podobnej sytuacji znaleźli się 24-letni Robert oraz 20-letni Rościśław. Mężczyźni ci mieli zostać obję-

ci obowiązkową służbą wojskową z powodu zaangażowania ich matki Margarity Judiny w styczniowe protesty w obronie Aleksieja Nawalnego. 54-letnia kobieta stwierdziła, że będzie walczyć o swoje dzieci, z których jedno zmagają się z cukrzycą.

Kreml zwiększa ponadto presję na stronę ukraińską za pomocą tzw. akcji paszportowej w Donbasie. Jak poinformowało ministerstwo spraw wewnętrznych Federacji Rosyjskiej, w ciągu ostatnich dwóch lat ponad 527 tys. rosyjskich paszportów zostało wręczono osobom przebywającym na terenach okupowanych przez prorosyjskich separatystów na wschodniej Ukrainie. Warto przypomnieć, że to dzięki podpisaniu dekretu w 2019 r. przez Władimira Putina wprowadzono uproszczoną procedurę nadawania rosyjskiego obywatelstwa mieszkańcom tzw. Ługańskiej i Donieckiej Republiki Demokratycznej. Podobną akcję paszportową Kreml zorganizował wcześniej w Naddniestrzu oraz Abchazji.

Polacy za granicą pamiętali o 3 Maja

POLONIA \ W poniedziałek Polacy obchodzili 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, jedno z naszych najważniejszych świąt państwowych. Dzień ten uczciła też Polonia, w tym kluby „Gazety Polskiej”.

230 lat temu, 3 maja 1791 r. Polacy uchwalili pierwszą w Europie i drugą na świecie, po amerykańskiej, ustawę zasadniczą. Jej celem było wzmocnienie państwa osłabionego przez szlachecką anarchię, a sama konstytucja m.in. wprowadzała ponownie monarchię dziedziczną, likwidowała liberum veto i brała chłopów pod opiekę państwa.

Rocznica uchwalenia konstytucji jest ważnym świętem dla wszystkich Polaków, ale szczególne znaczenie ma dla Polonii. W czasie zaborów, pod niemiecką okupacją i w okresie PRL obchodzenie tego święta w kraju nie było bowiem łatwe, więc największe obchody miały miejsce poza jego granicami. Chociaż dzisiaj nie jest to już problemem, to dla Polonii ta rocznica nadal jest niezwykle ważna.

W zamieszkiwanym przez wielu imigrantów z Polski Chicago parady 3 Maja są organizowane od 130 lat. W tym roku obchody tej rocznicy zaczęły się już 25 kwietnia. Sama parada z powodu pandemii miała jednak charakter wirtualny. Rzecznik prasowa komitetu organizacyjnego dr Łucja Mirowska-Kopeć podkreśliła, że było to największe wydarzenie polonijne na świecie.

Życzenia w imieniu amerykańskiego rządu złożył Polakom m.in. sekretarz stanu USA Antony Blinken. Podkreślił, że przyjęcie przez oba państwa konstytucji było początkiem przyjaźni polsko-amerykańskiej, a od tego czasu „nasze relacje stale się rozwijają i umacniają”.

Prezes klubów „Gazety Polskiej” Ryszard Kapuściński powiedział nam, że członkowie ich polonijnych oddziałów pamiętali o „wielkim pa-

triotycznym święcie”, jakim jest 3 Maja, i w miarę możliwości organizowali lokalne uroczystości (na ile pozwalały na to restrykcje pandemiczne). Nie wszędzie było to jednak możliwe, a w innych miejscach uroczystości miały bardziej kameralny charakter niż wcześniej.

Na Węgrzech klubowicze, podobnie jak przedstawiciele innych organizacji polonijnych, wzięli udział w obchodach organizowanych przez Instytut Polski w Budapeszcie. Rozpoczęły się one w niedzielę od uroczystej mszy św. w kościele Macieja na Wzgórzu Zamkowym. Prezes instytutu Joanna Urbańska poinformowała, że z powodu restrykcji pandemicznych osobiście udział wzięło sto osób, reszta świętowała wirtualnie.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Prezydent wspiera prześladowanych Polaków

BIAŁORUŚ \ „Polacy mieszkający na Białorusi są pełnoprawnymi obywatelami i przyczyniają się do jej pomyślności i rozwoju” – napisał w liście z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą prezydent RP Andrzej Duda.

W niedzielę prezydent Andrzej Duda wystosował do członków Związku Polaków na Białorusi (ZPB) list, w którym wyraził solidarność z rodakami poddawanych prześladowaniom na tle narodowościowym i politycznym. „Państwa postawa jest świadectwem jedności między Polakami i Białorusinami, którzy współtworzą suwerenną Białoruś. Mają Państwo prawo cieszyć się wolnością i dalej budować niepodległą i demokratyczną Białoruś, przyczyniając się do rozwijania bliskich relacji między naszymi państwami i narodami” – zadeklarował prezydent.

Adresatami listu są m.in. prezes ZPB Andżelika Borys, która w marcu br. została aresztowana i usłyszała zarzut organizowania „nielegalnej imprezy”, za jaką władze uznały trady-

cyjny jarmark Kaziuki. Podczas postępowania karnego polskiej działaczce zarzucano też „podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym” i „rehabilitację nazizmu”. Oskarżenia o podobnym charakterze skierowano również pod adresem wiceprezesa ZPB Andrzeja Poczubuta, prezesa oddziału ZPB w Wołkowysku Marii Tiszewskiej oraz prezesa oddziału ZPB w Lidzie Irene Biernackiej. Grozi im kara do 12 lat więzienia.

W ramach ZPB polscy aktywiści krzewią naszą kulturę, organizują naukę języka polskiego i pielęgnują miejsca pamięci. Przedstawiciele władz RP, Unii Europejskiej oraz innych krajów wezwali białoruskie władze do zaprzestania łamania praw polskiej mniejszości.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



IMPREZOWALI JAK W 2019 R.

LIVERPOOL \ W weekend zorganizowano dyskotekę, której uczestnicy – ok. 5 tys. osób – nie musieli nosić maseczek ani zachowywać dystansu. Wpuszczane na nią były jedynie osoby z ujemnym wynikiem testu na SARS-CoV-2. Był to eksperyment, który ma pomóc w otwieraniu kraju.



IZRAEL WE ŁZACH

TEL AWIW \ Władze Izraela ogłosiły w niedzielę żałobę narodową po śmierci 45 osób stratowanych przez tłum podczas pielgrzymki do grobu mistyka Szymona Bara Yochai. Wielu zastanawia się, czy tragedii można było zapobiec, gdyby władze uważniej monitorowały pielgrzymkę.

TERRORYZM \ W wielu krajach Europy islamscy radykałowie nadal pozostają najpoważniejszym zagrożeniem dla społeczeństwa

Krwawa cena za imigrację

Islamski terroryzm wciąż jest zagrożeniem dla dużej części państw europejskich. Głównie tych, które pozostawiają swoje granice otwarte dla imigrantów. Szczególnie wiele zamachów na chrześcijan, policjantów czy nauczycieli ma miejsce we Francji. Służby przygotowują kolejne raporty na temat zagrożeń i niezmiennie na samym szczycie stawiają islamski terroryzm.

Beata Mańkowska

Albicla.com/BeataMankowska

Niderlandzka Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa (AIVD) w dorocznym raporcie przestrzegła przed terroryzmem dżihadystów, którzy twierdzą, że są w stanie wojny z Zachodem, a „nadchodzące lata mogą być decydujące. Odrodzenie Państwa Islamskiego (IS) czy nowa strefa konfliktu mogą zmobilizować dżihadystów w Holandii i spowodować gwałtowny wzrost zagrożenia” – czytamy w raporcie.

Z kolei rząd Francji przedstawił projekt ustawy dotyczącej walki z terroryzmem oraz związanych z tym działań wywiadu. Minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin powiedział, że nowe przepisy mają ułatwić służbom wywiadowczym obserwowanie aktywności ekstremistów w internecie. „Francuski wywiad w myśl nowej ustawy będzie miał prawo do posługiwania się algorytmami do śledzenia ekstremistów online. Metoda ta była od 2015 r. stosowana we Francji do monitorowania komunikatorów. Rozszerzenie uprawnień służb specjalnych pozwoli tropić osoby, które wielokrotnie odwiedziły ekstremistyczne portale internetowe” – wyjaśnił Darmanin.



W całej Europie trwa rywalizacja między islamskimi radykałami oraz służbami, które chcą powstrzymać ich przed kolejnymi zamachami | fot. Hans Christian Plambeck / Laif/Forum

Minister ujawnił, że radykałowie coraz rzadziej komunikują się za pomocą telefonów, a coraz częściej korzystają z połączeń internetowych. Dodał, że od 2017 r. dzięki tropieniu tzw. śladów cyfrowych terrorystów we Francji udało się zapobiec 35 zamachom.

Nad Sekwaną doszło jednak w ostatnim czasie aż do dziesięciu ataków terrorystycznych. Jak tłumaczył Darmanin, nie można ich było wykryć za pomocą klasycznych metod inwigilacji. Zabójca nauczyciela Samuela Paty'ego i sprawca zamachu w bazyli-

ce w Nicei komunikowali się wyłącznie poprzez Messenger, czyli komunikator serwisu Facebook. Premier Jean Castex zapewnił, że nowa ustawa stanowi element szerokiej polityki rządu dotyczącej walki z terroryzmem. Agencja Associated Press przypomina, że projekt ustawy został przedstawiony kilka dni po zamachu, w którym napastnik krzyczący „Allahu Akbar” zaatakował policję w Rambouillet pod Paryżem. Wielu prawicowych polityków, a także publicyści i prawnicy twierdzą, że zamachy terrorystyczne powoduje rozluź-

nienie kontroli nad przybywającymi do Francji migrantami.

Tymczasem hiszpańska policja w nocy do wszystkich brygad antyterrorystycznych w kraju ostrzegła, że w czasopiśmie związanym z Al-Kaidą opublikowano ogłoszenie o nagrodzie w wysokości 60 tys. euro za zabicie policjanta (który jest chrześcijaninem, Żydem albo ateistą) w jakimkolwiek kraju zachodnim. W artykule zatytułowanym „Samotny wilk i protesty” zachęca się do wykorzystywania zamieszek w krajach zachodnich do przeprowadzania ataków i wskazuje

na Stany Zjednoczone, Francję, Włochy, Niemcy i Wielką Brytanię jako kraje, gdzie takie działania są najłatwiejsze do zrealizowania.

W artykule poinstruowano także zwolenników islamskich organizacji terrorystycznych, aby dokonywali ataków na policjantów interweniujących podczas manifestacji. Dodano, że najlepiej działać w nocy, „aby łatwiej uciec i ukryć się po ataku”. Wezwanie do ataków na policjantów i nagroda finansowa wyznaczona za ich zabijanie zaalarmowały siły antyterrorystyczne w całej Europie.

Potrzeba jedności w starciu z Kreml

BEZPIECZEŃSTWO \ Mocne wsparcie dla Pragi płynie zza oceanu. Waszyngton chwali czeskie władze za zdecydowane działania wobec Moskwy i wykluczenie Rosatomu z nuklearnego przetargu. Rosja tymczasem nakłada sankcje na kraje i instytucje unijne.

W rozmowie telefonicznej z premierem Czech Andrejem Babišem sekretarz stanu USA Antony Blinken zapewnił, że Stany Zjednoczone popierają Pragę w jej „odważnych poczynaniach przeciwko wywrotowym działaniom Rosji”, i zgodził się, że potrzebna jest dalsza „jedność i stanowczość” w odpowiedzi na jej destabilizujące działania. Strona amerykańska chwali też czeskie władze za decyzję o niedopuszczeniu koncernu Rosatom do przetargu na budowę nowego bloku elektrowni jądrowej Dukovany.

Po tym jak czeskie władze poinformowały o uzasadnionych podejrzaniach, że za wybuch w składzie amunicji w Vrběticach w 2014 r., w którym zginęły dwie osoby, odpowiadają agenci GRU, Moskwa rozpętała przeciwko temu krajowi wojnę dyplomatyczną. To jednak nie osłabiło stanowiska Pragi, która wydała 18 pracowników ambasady Rosji, oskarżając ich o działalność agenturalną. To spotkało się z retorsją ze strony Moskwy. Następnie, w geście solidarności z Czechami, kilka krajów

Europy Środkowo-Wschodniej również wydało rosyjskich dyplomatów, na co Kreml odpowiedział wyrzucaniem dyplomatów z tychże krajów.

W ostatnim czasie Rosja zakazała wjazdu ośmiorgu przedstawicieli Unii Europejskiej, w tym: Věře Jourovej, wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej, oraz Davidowi Sassoliemu, szefowi Parlamentu Europejskiego. Rosyjska dyplomacja poinformowała, że jest to odpowiedź na restrykcje nałożone na Moskwę przez Unię

w marcu, gdy ta objęła sankcjami sześciu przedstawicieli Rosji. Na czarnej liście Kreml umieścił także urzędników z Łotwy i Estonii, a także Jacques'a Maire'a, członka delegacji francuskiej w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy, Jorga Raupacha, szefa prokuratury Berlina, i Asa Scotta ze Szwedzkiej Agencji Badań nad Obronnością (FOI).

Decyzja Rosji spotkała się z potępieniem ze strony szefów unijnych instytucji. „To niedopuszczalne, bezpodstawne i pozbawione uza-

sadnienia prawnego. To działania bezpośredniego uderzające w Unię Europejską, a nie tylko w poszczególne osoby” – napisali w oświadczeniu szefowie KE, RE i PE Ursula von der Leyen, Charles Michel i David Sassoli. Zaznaczyli oni przy tym, że jest to najnowszy przykład na potwierdzenie tezy, iż Kreml wybrał konfrontację z UE, zamiast naprawić dwustronne relacje.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





USTAWA UREGULUJE ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRODUCENTÓW ZA OPAKOWANIA

RECYKLING \ Na przełomie trzeciego i czwartego kwartału br. rząd planuje przyjąć ustawę o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, która ma wdrażać rozszerzoną odpowiedzialność producentów (ROP) w opakowaniach – wynika z wykazu prac legislacyjnych rządu. Według szacunków opłata opakowaniowa może przynieść w 2023 r. 1,5 mld zł.

BANKI \ Prof. Glapiński: Czekają nas dużo pracy, ale z optymizmem patrzymy w przyszłość

NBP najlepiej zarządzany w Europie

Narodowy Bank Polski został wyróżniony nagrodą „Najlepiej zarządzany bank centralny w Europie w 2021 roku”, przyznana przez magazyn „Capital Finance International”. – To kolejne potwierdzenie słuszności decyzji podejmowanych przez nas w trudnym czasie pandemii – powiedział prezes NBP prof. Adam Glapiński.



Według CFI działania NBP uchroniły polską gospodarkę przed głęboką recesją i wysokim bezrobociem | fot. Jerzy Dudek/Forum

Jan Kamieniecki

NBP pod kierownictwem prof. Adama Glapińskiego zareagował na pandemię w szybki sposób, zabezpieczając polską gospodarkę przed najgorszym scenariuszem głębokiej recesji i wysokiego bezrobocia – napisano w uzasadnieniu nagrody na internetowej stronie „CFI”. Przypomniano, że pozytywne opinie na temat komuni-

kacji banku, jego działań i zarządzania przez prezesa Glapińskiego sformułowały Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Według magazynu to prezes NBP jako pierwszy zasygnalizował potrzebę obniżenia stóp procentowych. – Obniżając główną stopę procentową do 0,1 proc., uruchomił także największy wśród gospodarek

wschodzących program skupu aktywów, co było ogromnym krokiem w walce z ekonomicznymi skutkami pandemii – zaznaczono. Jak dodano, pozwoliło to uchronić polską gospodarkę przed głęboką recesją i wysokim bezrobociem. – Dzięki NBP Polska jest liderem w zakresie walki z gospodarczymi skutkami pandemii – podkreślono. Wskazano również, że NBP działa we w pełni niezależ-

ny sposób. – Mając zaufanie rynku, dąży do dalszej poprawy sytuacji gospodarczej Polski i Polaków oraz wspiera politykę rządu. W 2020 r. NBP wypracował zysk w wysokości 2,5 mld dol., z czego 95 proc. zasililo budżet państwa. Na uznanie zasługuje również gromadzenie znaczących zapasów złota – podkreślił „CFI”. – To międzynarodowe wyróżnienie jest kolejnym po-

twierdzeniem słuszności decyzji podejmowanych przez NBP w trudnym czasie pandemii COVID-19 – powiedział prezes, prof. Adam Glapiński. Jego zdaniem stanowcza reakcja na ryzyka związane z pandemią ograniczyła jej negatywne skutki ekonomiczne dla społeczeństwa i gospodarki. – Stało się tak m.in. dlatego, że nieustannie przygotowujemy się na różne okoliczności, analizujemy doświadczenia innych banków centralnych i wyciągamy z nich wnioski. Umiemy reagować elastycznie i bardzo szybko – stwierdził prof. Glapiński. – To nie oznacza, że odrobienie strat gospodarczych będzie łatwe. Czekają nas intensywne, kreatywne prace, nowe wyzwania i trudne decyzje. Jednak dotychczasowe efekty naszych działań i wspólnej walki Polaków z pandemią pozwalają nam patrzeć optymistycznie w przyszłość – podsumował. (PAP)

Oszczędzamy mniej niż inni

FINANSE \ Nie ma wyraźnych podstaw, aby sądzić, że pandemia nauczyła Polaków oszczędzania. Stopa oszczędności w Polsce wzrosła mniej niż w innych krajach Unii Europejskiej – wskazują w swojej analizie eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Zamrożenie aktywności w większości gospodarek wiązało się z ograniczonym dostępem do dóbr i usług konsumpcyjnych. W efekcie stopa oszczędności w krajach UE wzrosła z 12,6 proc. do 25 proc. w II kwartale 2020 r. Wskaźnik utrzymał się na wysokim poziomie także w III kwartale 2020 r. Jednak jak wynika z analizy PIE, w Polsce wzrost stopy oszczędności był niski i krótkotrwały na tle pozostałych państw UE. Chociaż obostrzenia wprowadzane w kraju były podobne do tych w innych państwach Europy, to miały znacznie mniejszy wpływ na decyzje finansowe. Stopa oszczędności wzrosła z 1,7 proc.

do 18,2 proc. w II kwartale 2020 r. Kwartał później wróciła jednak do poziomu 6 proc. Według ekspertów PIE niskie oszczędności są prawdopodobnie świadomym wyborem polskich gospodarstw domowych. Badania koniunktury konsumentskiej Komisji Europejskiej wskazują, że okres pandemii wpłynął na pogorszenie oceny dotyczącej sytuacji finansowej i oszczędności gospodarstw domowych. Bilans odpowiedzi na pytanie o oszczędności pogorszył się od początku 2020 r. z -0,7 do -13,9. Takiej tendencji nie obserwujemy w innych krajach UE. Gospodarstwa domowe raportują jedynie pogorszenie oceny swojej sytuacji

finansowej. Zdecydowanie pozytywnie oceniają za to swoje bieżące oszczędności. Bilans odpowiedzi w tym przypadku od początku 2020 r. wzrósł z 6,8 do 21,3. Jak wskazano w analizie, na decyzje finansowe Polaków wpływa obawa o inflację i utratę wartości zgromadzonych środków finansowych. Inflacja w Polsce jest najwyższa spośród krajów UE – indeks HICP sięgnął w marcu 4,4 proc. Choć wskaźnik jest zawyżony przez sposób obliczania przez Eurostat ceny usług finansowych, to krajowa inflacja najprawdopodobniej także wkrótce przekroczy poziom 4 proc. Oznacza to znacznie niższy poziom realnych stóp procentowych niż w krajach strefy euro. Narodowy Bank Polski utrzymuje stopę referencyjną na poziomie 0,1 proc., a oprocentowanie depozytów gospodarstw domowych jest nieznacznie wyższe i to głównie za sprawą lokat długoterminowych. Przy wysokiej inflacji i niskim oprocentowaniu depozytów siła nabywcza oszczędności Polaków obniża się, i to szybciej niż w innych państwach UE. (ar)

Nowe liczniki to wymierne oszczędności

ENERGIA \ Sejm zdecydował o wymianie starych liczników prądu na inteligentne, co ma przynieść oszczędności energetyce i odbiorcom. W przepisach zagwarantowano prawo do prywatności – nie będzie można profilować obywateli na podstawie analizy danych pomiarowych.

W polskich spółkach już trwa akcja instalowania inteligentnych liczników u odbiorców, bo takie są wymogi prawa Unii Europejskiej. Według ekspertów w najbliższych latach wszystkie spółki dystrybucyjne zmierzają się nie tylko z napływem nowych technologii, lecz także z usługami wynikającymi z europejskiej legislacji, takimi jak usługi elastyczności, co oznacza zdolność systemu elektroenergetycznego do szybkiego reagowania na zmiany zapotrzebowania. Dlatego konieczny jest dalszy rozwój infrastruktury inteligentnego opomiarowania. Jak podkreślają eksperci, nowe liczniki powinny też pozwolić na oszczędności energii elektrycznej dla odbiorców. Będą oni mieli wszystkie in-

formacje, aby ograniczyć zużycie prądu, kiedy jest to możliwe, lub wybrać najtańszą dla siebie taryfę energii dzięki informacjom udostępnionym przez dostawcę. To także dla energetyki korzyść, bo dzięki temu można w godzinach szczytu lepiej gospodarować energią. Nowe liczniki postrzegane są jednak przez niektórych odbiorców jako zagrożenie prywatności. Dlatego Sejm precyzyjnie określił, jakie dane będą mogły być gromadzone i udostępniane. Nie będzie natomiast dozwolone tworzenie profili konsumentów na podstawie danych pomiarowych. Ustawa przewiduje, że do końca 2028 r. 80 proc. odbiorców ma mieć nowe liczniki. Mariusz Andrzej Urbanek



fot. mat. pras./d

ZMIANA SZEFA W AZOTACH

KADRY \ Rada Nadzorcza Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police” odwołała dotychczasowy zarząd spółki z prezesem Wojciechem Wardackim i powołała nowy. Funkcję prezesa powierzono Mariuszowi Grabowi. Skład zarządu uzupełnili Michał Siewierski i Anna Tarocińska.

WYDARZENIE \ Słynne bawarskie święto piwa w tym roku przeniesione do Dubaju

Oktoberfest... na pustyni

Tegoroczny Oktoberfest, największy na świecie festyn ludowy, z powodu pandemii zamiast w Monachium odbędzie się w Dubaju – poinformował portal tygodnika „Spiegel”. Gwiazdami słynnego święta piwa mają być aktor i były gubernator Kalifornii Arnold Schwarzenegger, aktorka Pamela Anderson oraz dwukrotny piłkarski wicemistrz świata Lothar Matthäus.

Jan Kamieniecki

Zgodnie z planami organizatorów w tym roku słynne bawarskie święto piwa odbędzie się na pustyni, konkretnie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Potwierdził to „Spiegelowi” zaangażowany w projekt szef berlińskiego jarmarku bożonarodzeniowego Charles Blume. Ujawnił, że festyn miałby zostać przeniesiony na teren



Pomysł, aby tegoroczny Oktoberfest przenieść z Monachium do Dubaju, budzi kontrowersje | fot. Twitter/d

o powierzchni ok. 420 tys. metrów kwadratowych w pobliżu Dubai Marina.

– Dozwolone byłoby podawanie alkoholu na terenie obiektu, tak jak ma to już miejsce w przypadku hoteli. Piwosze musieliby jednak być dowożeni do hoteli busami, aby nie

chodzić po mieście w stanie nietrzeźwym. Chodzi o poszanowanie obu kultur – powiedział Blume. Nie chciał jednak podać więcej szczegółów, ponieważ – jak wyjaśnił – podpisał umowę o poufności.

Ujawniła je za to gazeta „Bild”, informując, że Okto-

berfest w Dubaju ma się rozpocząć 7 października o godz. 12 w 32 namiotach jednocześnie, a następnie odbywać się przez pół roku codziennie od godz. 12 do północy. Szacowany koszt imprezy wynosi podobno ok. 50 mln euro, a gwiazdami

festynu mają być aktor, były zawodowy kulturysta i gubernator Kalifornii Arnold Schwarzenegger, aktorka Pamela Anderson oraz dwukrotny piłkarski wicemistrz świata Lothar Matthäus.

Pomysł, aby tegoroczny Oktoberfest z powodu pandemii przenieść z Monachium na pustynię, budzi kontrowersje. – Zjednoczone Emiraty Arabskie uważane są za dyktaturę, która lekceważy wiele praw człowieka. Przeniesienie piwnego święta do Dubaju będzie prawdopodobnie równie kontrowersyjne jak mundial w pobliskim Katarze – ocenia „Spiegel”.

Oktoberfest w Monachium to święto z ponaddwustuletnią tradycją – organizowane jest od 1810 r. W ostatnich latach przed pandemią liczba odwiedzających wynosiła ok. 6 mln. W trakcie festynu spożywane jest ok. 5 mln litrów piwa, sprzedawanego w litrowych kufiach. Zgodnie z przepisami Oktoberfestu swoje piwo serwować mogą jedynie monachijskie browary, które warzą trunki zgodnie z Bawarskim Prawem Czystości z 1487 r. i podobną normą niemiecką z 1906 r.

(PAP)

Bezrobocie w Polsce najniższe w UE

RYNEK PRACY \ Bezrobocie w Polsce nadal utrzymuje się na najniższym poziomie w Unii Europejskiej. W marcu stopa bezrobocia w naszym kraju pozostała na poziomie 3,1 proc. Liczba osób bez pracy spadła do 534 tys. wobec 540 tys. w poprzednim miesiącu. Spośród wszystkich regionów UE najłatwiej o pracę jest w woj. wielkopolskim.

Z danych Europejskiego Urzędu Statystycznego, który jest strukturą Komisji Europejskiej, wynika, że bezrobocie w marcu wyniosło w Polsce 3,1 proc. Drugie w Unii pod tym względem były Czechy z bezrobociem na poziomie 3,2 proc., a trzecia Holandia z poziomem 3,5 proc. Na koń-

cu statystyk znajdują się państwa południa Europy – Hiszpania (15,3 proc.) oraz Włochy (10,1 proc.). Średnia stopa bezrobocia w UE wynosi 7,3 proc. Eurostat podał też dane dotyczące rynku pracy w podziale na unijne regiony. W 2020 r. pierwsze miejsce pod względem najniższej sto-

py bezrobocia wśród wszystkich regionów Europy zajęło z wynikiem 1,8 proc. woj. wielkopolskie.

Z kolei najwyższe (ponad 20 proc.) bezrobocie zanotowano w południowych regionach Hiszpanii, Włoch i Grecji.

Paweł Woźniak

OGŁOSZENIE PŁATNE

Zabawkowa Kraina Sp. z o.o. z siedzibą w Babicach Nowych informuje, że zabawka: Lalka-668D, kod EAN 7460801017202, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20.10.2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobach niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu bis(2-etyloheksylu) (DEHP) w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażaniem na działanie ww. substancji oraz stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem UOKiK.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty: wymiana (remont i modernizacja) instalacji elektrycznych i technicznych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Gąbińskiej 18 w Warszawie (przedmiar robót). Składanie ofert do dnia 24.05.2021 r. do godz. 10:45. Otwarcie ofert w dniu 24.05.2021 r. o godz. 11:00. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości: 123 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w pn., wt. i pt. w godz. 9-13.

Podatki od samochodów wciąż rosną

MOTORYZACJA \ Według najnowszego raportu Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Samochodów (ACEA) opodatkowanie pojazdów dało w 2020 r. 398,4 mld euro wpływów budżetowych. To dane tylko z 13 państw tzw. starej Unii.

Mimo kryzysu ta kwota jest o 3 proc. wyższa niż w roku poprzednim. Dla porównania dyskutowany obecnie nadzwyczajny Fundusz Odbudowy po pandemii ma wynieść 750 mld euro dla całej Unii. To niecałe dwa razy tyle, ile dają podatki samochodowe w 13 krajach starej UE.

Biorąc pod uwagę przychody do budżetów z jednego auta, najwyższe opodatkowane okazały się pojazdy w Belgii (3187 euro rocznie). Kolejne miejsca zajęły Austria (2678 euro) i Finlandia (2523 euro). Najniższe podatki obciążały auta w Grecji (1264 euro) i Hiszpanii (1068 euro). Szczegółowe dane dla 13 krajów z grona tzw. starej Unii ACEA opublikowało 29 kwietnia w liczącym 400 stron przewodniku.

Zawiera on przegląd wszystkich nakładanych podatków, m.in. VAT, podatek

od sprzedaży, rejestracyjny, akcyzę, podatki drogowe czy opłaty od paliw. Raport podaje m.in., że stawki VAT na nowe auta wahają się od 17 proc. w Luksemburgu do 27 proc. na Węgrzech. W Polsce podatki są jedynie dla aut firmowych powyżej 3,5 tony. Zależnie od masy i liczby osi pojazdu mogą sięgnąć 3364 zł.

ACEA wskazuje, że aż 11,5 proc. miejsc pracy w przemyśle wytwórczym w UE przypada na sektor motoryzacyjny. Bezpośrednio i pośrednio pracuje w nim 14,6 mln Europejczyków. Sektor ten zapewnia 7 proc. unijnego PKB. Wydając 61 mld euro rocznie na badania i rozwój, jest też największym sektorem finansującym innowacje w Europie.

(a. mac.)



fot. Wikipedia/d

MNIEJ OSZUSTW PRZY PŁATNOŚCIACH KARTAMI, ALE ICH WARTOŚĆ ROŚNIE

FINANSE \ W czwartym kwartale 2020 r. – według danych przekazanych przez banki – dokonano prawie 64 tys. oszukańczych operacji kartami płatniczymi na niespełna 14 mln zł – informuje NBP. Oznacza to spadek w stosunku do poprzedniego kwartału ich liczby o 0,8 proc. i wzrost wartości o 8,3 proc. Dominującą część oszustw w transakcjach bezgotówkowych stanowiły przestępstwa, podczas których nie istniała potrzeba fizycznego użycia karty płatniczej.

ENERGETYKA \ W Rosji duże projekty gospodarcze są powiązane z tamtejszym reżimem

Nord Stream 2 to sprawdzian z europejskiej solidarności

Premier Mateusz Morawiecki zaapelował w prestiżowym francuskim kwartalniku „Politique internationale” o zaprzestanie budowy Nord Streamu 2. „Rosyjski gazociąg to sprawdzian dla europejskiej solidarności. Od lat mówimy, że ten projekt ma na celu rozbić jedność europejskiej” – wskazał szef polskiego rządu. Apele o wycofanie się Niemiec z kontrowersyjnej inwestycji są coraz głośniejsze.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawełWoźniak

W ocenie Morawieckiego Nord Stream 2 nie tylko uzależni Europę od dostaw rosyjskiego gazu, lecz także przedłuży kadencję rosyjskiego przywódcy Władimira Putina. „Gruzja, Ukraina, Białoruś, sprawa Nawalnego... Co jeszcze musi się wydarzyć, żeby Europejczycy politycy zrozumieli, że Rosja jest dyktaturą, z którą nie możemy się pogodzić?” – pytał w wywiadzie dla francuskiej gazety polski premier, przyznając jed-

nocześnie, że dostrzega wzrost świadomości wśród europejskich elit. „Ale dopóki budowa rurociągu nie zostanie całkowicie zatrzymana, nie będziemy mogli mówić o sukcesie” – podkreślił szef rządu.

Rzeczywiście, coraz więcej europejskich polityków widzi zagrożenie w NS2. Objęta zakazem wjazdu do Rosji wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Věra Jourová, wzywając do systemowego podejścia ze strony instytucji UE oraz państw członkowskich wobec Moskwy także w przypadku projektów gospodarczych, przyznała, że oceny polityków



Na potrzebę zatrzymania gazociągu Nord Stream 2 wskazuje coraz więcej europejskich polityków | fot. mat. pras./d

Kolej bardziej komfortowa

TRANSPORT \ Polskie koleje muszą być punktualne, przewidywalne i komfortowe. Naszym celem jest, aby pasażerowie w przeważającej większości korzystali z transportu kolejowego – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Dlatego PKP inwestują m.in. w swój tabor, np. w wagony Combo o podwyższonym standardzie.

Minister wziął udział w konferencji prasowej na dworcu Warszawa Wschodnia, związanej z odebraniem przez PKP Intercity pierwszych dwóch z 60 wielofunkcyjnych, zmodernizowanych wagonów Combo, jakie w ramach zawartego w kwietniu 2018 r. kontraktu przygotowuje konsorcjum Pojazdy Szynowe Pesa Bydgoszcz i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego Mińsk Mazowiecki.

Combo to pierwsze w Polsce wielofunkcyjne wagony o podwyższonym standardzie, w których zadbano o odpowiednie wyciszenie wnętrza, wymieniono wózki jezdne na nowe, wydzielono przedziały rodzinne,

przedział dla osób z niepełnosprawnościami, w tym poruszających się na wózkach. W pojeździe znalazła się też część bezprzedziałowa i przestrzeń, w której można bezpiecznie przewieźć rowery.

Adamczyk podkreślił, że rządowi Zjednoczonej Prawicy zależy, aby Polacy zaczęli korzystać z transportu kolejowego, aby przedłożyli go ponad transport samochodowy. – Aby mogli korzystać z kolei przewidywalnej, punktualnej, z wagonów i miejsc komfortowych. Tak, aby dotyczyło to każdego, bez względu na to, czy jest w pełni sprawny, czy niestety obciążony niepełnosprawnościami – dodał minister.

Wiceminister aktywów państwowych Maciej Małeckie podkreślił, że PKP Intercity dąży do tego, aby pasażerom podróżowało się coraz lepiej i wygodniej i dlatego dba o dostosowanie taboru do potrzeb różnych grup podróżnych. – Jednocześnie poprzez współpracę z polskimi producentami, takimi jak bydgoska Pesa, wspiera naszą gospodarkę, przyczyniając się do tworzenia nowych miejsc pracy. Zachęcamy spółki skarbu państwa do podejmowania podobnych, wielostronnie korzystnych inicjatyw, w tym do współpracy z rodzimymi firmami. Oczywiście w ramach rachunku ekonomicznego – stwierdził.

Z kolei wiceszefowa Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak podkreśliła, że wagony Combo to kolejny krok, aby kolej odpowiadała na potrzeby wszystkich grup pasażerów, w tym również osób z niepełnosprawnościami. Zaznaczyła, że dzięki funduszom europejskim i rządowemu programowi Dostępność+ możliwe jest inwestowanie w rozwój polskich kolei.

.....
(jak, PAP)

Polska gospodarka odporna na wstrząsy

MAKROEKONOMIA \ Agencja Moody's utrzymała długoterminowy rating Polski w walucie obcej na poziomie A2. Tą oceną potwierdziła odporność polskiej gospodarki na kryzys wywołany COVID-19, jej korzystną strukturę i konkurencyjność – skomentował Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Agencja Moody's podkreśliła, że odporność polskiej gospodarki jest główną silną stroną oceny kredytowej. Uznała, że Polska ma dobre wskaźniki fiskalne oraz sprzyjającą strukturę zadłużenia, co równoważy wzrost długu rządowego wynikający z pandemii i jego wpływ na siłę fiskalną.

Moody's podtrzymała prognozy z początku kwietnia zakładające, że PKB Polski w 2021 r. wzrośnie o 3,3 proc., a w 2022 r. o 4,8 proc. Analitycy agencji podkreślili, że jeżeli rządzący w Polsce skutecznie sprostałiby wyzwaniom związanym z wycofywaniem pandemicznych środków pomocowych w odpowiednim czasie, to byłyby szanse na podwyższenie ratingu. Taka ścieżka działania z jednej strony gwarantowałaby zrównoważoną odbudowę,

z Europy Środkowej i Wschodniej dotyczące Moskwy wielokrotnie okazały się słuszne. – Nie sądzę, aby obecny reżim Kremla zrozumiał język dyplomacji, o ile nie odczuje znaczących konsekwencji finansowych – oceniła. Według wiceszefowej KE Nord Stream 2 jest najlepszym przykładem tego, że w dzisiejszej Rosji nie ma dużych projektów stricte ekonomicznych, bo wszystkie są powiązane z reżimem. Podkreśliła, że projektem powinni się zająć unijni przywódcy podczas szczytu Rady Europejskiej 25 maja.

Przez ostatni tydzień na budowie NS 2 u wybrzeży Danii pełną parą pracowały dwa rosyjskie statki do układania rur na dnie Bałtyku. Do ukończenia pozostał stukilometrowy odcinek. Wizytujący inwestycję ambasador Rosji w Niemczech Siergiej Nieczajew oznajmił, że Moskwa oczekuje, iż gazociąg będzie ukończony jeszcze w tym roku. Towarzysząca mu premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego (MV) Manuela Schwesig po raz kolejny dała do zrozumienia, że niemieckie władze popierają projekt. Wycofania się z niego od rządu niemieckiego domagają się USA, Francja, Ukraina, Polska i kraje bałtyckie.

a z drugiej obniżyłaby ryzyko utrzymania wsparcia przez zbyt długi czas.

Pozytywne dla ratingu byłyby też szybsza, niż obecnie się oczekuje odbudowa równowagi fiskalnej i podjęcie przez rządzących działań w kierunku odwrócenia niekorzystnych zmian instytucjonalnych związanych z praworządnością. Negatywna presja na rating mogłaby się z kolei pojawić, gdyby wskaźniki fiskalne znacząco się pogorszyły lub wzrost gospodarczy wyraźnie spowolnił w porównaniu z sytuacją sprzed pandemii.

Minister finansów, odnosząc się do ratingu, stwierdził, że trudno o lepszy dowód na to, iż rząd odpowiedzialnie prowadzi politykę gospodarczą i fiskalną.

.....
(lus, PAP)

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





JAK FILIP Z KONOPI \ Powiedzenie to znaczy, że ktoś zachował się nieracjonalnie, wręcz głupio, i dotyczy zająca. Filipem nazywano kiedyś w gwarze łowieckiej szaraka, który w konopiach czuł się bezpiecznie, a wypłoszony przez nagonkę wyskakiwał prosto... pod lufy myśliwych.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 4 MAJA 2021

13

JĘZYK \ Powiedzenia i powiedzonka

Zatrzymane w czasie

Często powtarzamy albo słyszymy różne powiedzonka, przysłowia, cytaty... Ale czy zastanawiamy się, skąd one się wzięły? Za każdym z nich kryje się ciekawa historia, jakieś wydarzenie, jakaś nietuzinkowa postać, obserwacje przyrody; często pochodzą z kultowego – jak dziś zwykliśmy mówić – filmu czy bestsellerowej książki.

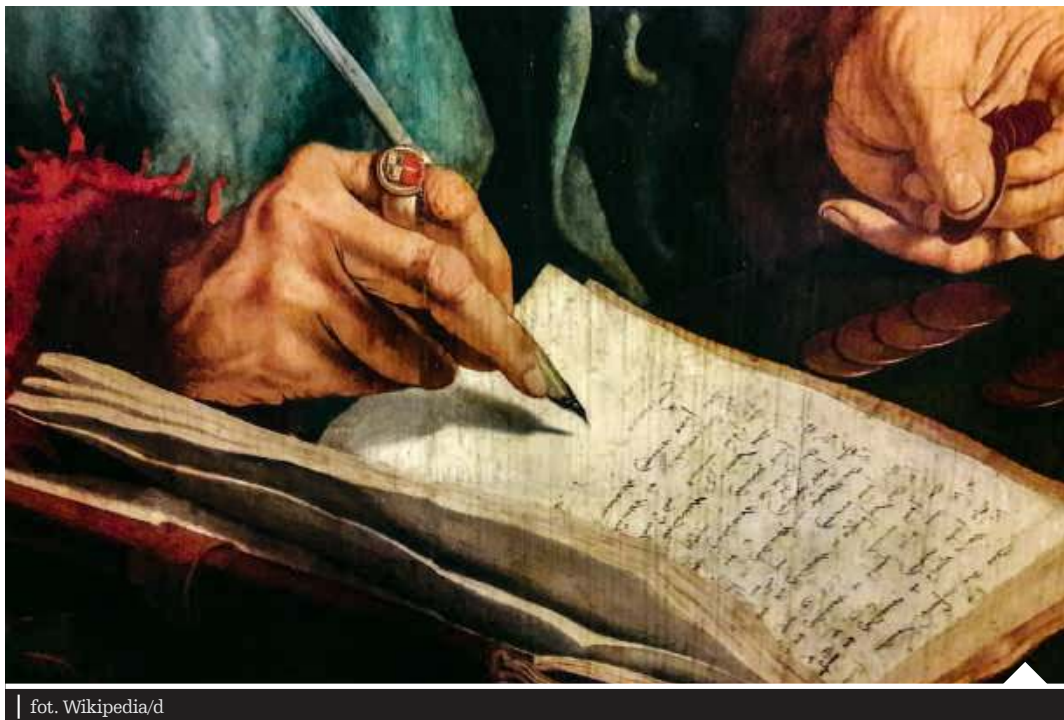
Marzena Szpakowska

Te powiedzenia, do których chcę nawiązać znalazły miejsce w naszym codziennym słowniku. Są to facecje, rodzaj anegdoty, krótkiego opowiadania o żartobliwej treści, zakończonego dowcipną puentą. Warto je wyszukać, przeczytać, wrócić do czasów dawnych i zobaczyć, czym w wolnych chwilach zabawiali się nasi przodkowie.

Słowo się rzekło, kobyłka u płota

Mówimy tak, gdy chcemy podkreślić wagę danego słowa i jego dotrzymanie. Jako pierwszy zapisał tę anegdotę Wacław Potocki w 1747 r., prawdopodobnie wzorując się na arabskiej „Powieści o księciu Maanie i o tym, co mu się przytrafiło”. A w wersji polskiej było tak...

W czasach króla Jana III Sobieskiego pewien szlachcic z okolic Łukowa, niejaki Jakub Zaleski, postanowił objąć po zmarłym bracie urząd wójta. Jednak godność tę mógł uzyskać tylko od króla. Wybrał się więc do Warszawy, gdzie okazało się, że król polował w okolicznych lasach. Uparty szlachcic wyruszył więc na poszukiwanie władcy, po pewnym czasie, zmęczony poszukiwaniami, zatrzymał się w karczmie, gdzie oprócz niego odpoczywał wraz z dworem zamożny i ważny jegomość. Przysiadł się więc pan Jan do gwarnej kompanii, zamówił garniec miodu, a gdy mu ten szlachetny trunek zaszmiał w głowie, jął się chełpić, że oto do samego króla jedzie, by urząd dla siebie wyprosić i że tak długo królewski majestat będzie prosił, aż go otrzyma. – A cóż jegomość uczynisz, jeśli król ci urzędu nie da? Bo wszak co innego prośby wysłuchać, a co innego ją spełnić. Może kto jeszcze o ten urząd zabiega i to jemu król jego go ofiaruje? – zapytał na to możny pan. Zaperzył się na te słowa nasz szlachcic spod Łukowa i głośno zakrzyknął: – No to niech król jegomość choć moją kobyłkę



| fot. Wikipedia/d

w ogon pocałuje! Jak trzeba będzie, to ją przed tron przyprowadzę. Niech choć ona jakiego zaszczytu dostąpi! Zaśmieli się na te słowa gromko i pan, i jego dworzanie.

Po kilku dniach powrócił pan Jakub do stolicy i przed królewskie oblicze został dopuszczony... Jakież było jego przerażenie, gdy w królu rozpoznał owego bogatego jegomościa, z którym w karczmie miód popijał i o całowaniu kobyły w ogon gadał. Złął się nasz bohater, że król go do lochu wtrącić każe, ale się pomylił. Jan III Sobieski słyszał nie tylko z męstwa, lecz także z poczucia humoru. Umiał też ocenić i docenić odwagę. Uśmiechnął się więc do pana Jakuba, zmrużył oko i rzekł: – Swojej prośby już mi przedstawiać nie musisz, boś mi ją w karczmie przedłożył. A co będzie, jak jej nie spełnię? „Niech tam, będzie co ma być” – pomyślał nasz szlachcic i wypalił w odpowiedzi: – Słowo się rzekło, Wasza Królewska Mość, kobyłka u płota!

Śmiał się długo król i śmieli się dworzanie... aż w końcu król odparł: – Jeśli ktoś nie zapiera się swoich słów, choć mogłoby go to nawet na królewski gniew narazić, wiadomo, że nie sprzeniewierzy się też swojemu urzędowi,

wi, a swoje obowiązki godnie pełnić będzie. Zostaniesz wójtem!

I tak się stało... A nam na pamiątkę pozostało powiedzenie.

Wyszedł jak Zabłocki na mydle

Jaki Zabłocki, na jakim mydle? Dlaczego na mydle, a nie np. na piwie czy innych rzeczach? Na przełomie XVIII i XIX w. żył pewien ziemianin, Cyprian Franciszek Zabłocki herbu Łada, który chciał się szybko i łatwo wzbogacić. Wsławił się wieloma oryginalnymi przedsięwzięciami, które miały mu przynieść szybki i duży zysk. Zajmował się spławianiem do Gdańska różnych towarów i nagminnie oszukiwał pruskich celników, aby nie opłacać cła na granicy. Wiele razy mu się udało, aż w końcu dopadła go kara za oszustwa. Oto ówże Zabłocki otworzył w swoim majątku w Rybnie manufakturę produkującą mydło, w którą wiele zainwestował w nadziei na szybki i łatwy zysk. Chciał to mydło przewieźć Wisłą do Gdańska (bo taki transport był najtańszy), tam sprzedać i wysłać statkiem za granicę. Spodziewał się dużych zysków, ale stało się inaczej. Swoim zwyczajem ukrył cenny ładunek przed celnikami. Nie wiadomo do-

kładnie, jak to zrobił – jedni twierdzą, że w nieszczęsnej ładowni, inni, że w bardzo szczelnych skrzyniach, które barka ciągnęła za sobą... No cóż, płacenia cła imć Zabłocki uniknął, ale w Gdańsku okazało się, że mydło się... wymydliło i świetny interes diabli wzięli!

Tym sposobem zostało nam powiedzenie – wyszedł jak Zabłocki na mydle, czyli zamiast oczekiwanego ogromnego zysku wszystko stracił.

Pleść jak Piekarski na mękach

A cóż to znowu za straszna historia? A i owszem, bardzo krwawa, ale też ciekawa. W historii I Rzeczypospolitej szlacheckiej – jak ją często nazywamy – ani razu nie zdarzył się przypadek królobójstwa, co w ówczesnej Europie było rzadkim osiągnięciem i za to winni jesteśmy naszym przodkom uznanie, bo doprawdy niektórzy miłościwie im panujący wiele pozostawiali do życzenia. Jednym z takich władców był bez wątpienia Zygmunt III Waza. O wiele bardziej zależało mu na panowaniu w ojczyźnie Szwecji, w ogóle nie chciał przyjąć polskiej korony (uczynił to niechętnie pod naciskiem ciotki Anny Jagiellonki), sprawy krajowe zaniedbywał, chciał za to wbrew tradycji i prawom

Rzeczypospolitej władzy absolutnej i monarchii dziedzicznej, nie wolnej elekcji. Wciągnął Polskę w nikomu niepotrzebne, a rujnujące wojny o sukcesję szwedzką z własnym stryjem Karolem Sudermańskim. Do tego był zatwardziałym katolikiem, podczas gdy Rzeczpospolita szczyła się tolerancją religijną. Czasami myślę, że jedyne, co zawdzięczamy Zygmuntowi, to przeniesienie stolicy do Warszawy, a zrobił to tylko po to, żeby... bliżej mieć do Szwecji! Nic więc dziwnego, że szlachta zaczęła szemrać przeciwko królowi. Wynikiem tego był nieudany (na szczęście) zamach na Zygmunta III.

Niejaki Michał Piekarski, szlachcic sandomierski, rzucił się z czekanem na króla, gdy ten wychodził wraz z orszakem z katedry. Król został ranny, a napastnika obezwładnił królewski syn Władysław. Napastnika poddano okrutnym torturom, w nadziei, że wyjawí motywy swojego postępowania i współników. Na torturach Piekarski opowiadał tak niestworzone historie, że aż się przesłuchującym wierzyć nie chciało. Michał Piekarski poniósł okrutną śmierć, o której lepiej nie opowiadać, bo od tego aż skóra cierpienie... Tak w owych czasach karano tych, którzy się ośmielili podnieść rękę na królewski majestat. Nawet jeśli był to król „niewielkich zasług i sławy”, jak napisał Antoni Słonimski.

Warto wiedzieć, że historycy medycyny i lekarze po dokładnym przebadaniu przypadku Michała Piekarskiego orzekli, że dziś nieszczęśnik ten zostałby uznany za niepoczytalnego i poddany leczeniu. Trzeba tu jednak dodać, że działo się to w 1606 r., w czasie rokoszu sandomierskiego, mającego na celu detronizację Zygmunta III. Powstanie szlachty przeciw królowi zakończyło się niepowodzeniem. Nam z kolei pozostało powiedzenie, które znaczy tyle, co gadać nie na temat i opowiadać niestworzone historie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



foto: Wikipedia/d

Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

\\ Polityka jest niemal tak samo ekscytująca jak wojna, tyle że bardziej niebezpieczna. Na wojnie bowiem można być zabitym tylko raz, a w polityce po wielokroć. \\

INNA AMERYKA \ O tym, jak to się stało, że amerykański Kongres jest dwuizbowy, i kto może zasiadać w Senacie USA, oraz inne anegdoty, czyli...

Jak po amerykańsku wykręcać kota ogonem

Gdy czasem myślę o stosunkach euroatlantyckich, przypomina mi się anegdota, której bohaterem był znany amerykański reżyser i aktor filmowy Orson Welles. Wrażliwy na piękno kobiet twórca „Obywatela Kane’a” właśnie ożenił się po raz kolejny. Tym razem z przepiękną Włoszką Paolą Mori. Gdy wkrótce potem udzielał wywiadu, dziennikarz zapytał go: „Co ma pańska europejska żona, czego nie posiadają kobiety amerykańskie?”. Na co Welles odparł: „Mnie”...



Ryszard Czarnecki

Artur Schopenhauer, autor książki „O erystyce, czyli sztuka przekonywania”, którą pierwszy raz przeczytałem na początku studiów, a która później nie rzadko przydawała mi się w polityce, podawał różne przykłady chwytów retorycznych, pozwalających „załatwić” przeciwnika. Nie podał jednak sztuczki, którą zastosował przywódca mormonów w USA, następca założyciela tej sekty Brigham Young.

Kto pragnie żywota wiecznego na trzech nogach

Young, zwany też „amerykańskim Mojżeszem”, podawał się za cudotwórcę. Wiele osób mu uwierzyło. Wśród nich kaleka o jednej nodze, który prosił o przywrócenie drugiej, utraczonej. Na to naczelny mormon odpowiedział: „To nie jest niemożliwe, lecz przemyśl, przyjacielu, skutki mojego cudu. Jeśli dokonam takiego cudu, będziesz miał do końca twojej ziemskiej wędrówki dwie nogi, jednak w momencie Sądu Ostatecznego wraz z tobą zmartwychwstaną nie tylko twoje obie nogi, w tym jedna, którą odzyskasz dzięki mojemu cudowi, lecz także tamta wcześniej utraczona. Zatem przez całą długą wieczność będziesz musiał kuśtykać na trzech nogach. A więc przemyśl poważnie, przyjacielu, czy nie byłoby dla ciebie lepiej, abyś do końca tej krótkiej ziemskiej wędrówki nie pogodził się ze stanem obecnym, czyli życiem z jedną nogą”.

Mister Young już dawno nie żyje, a szkoda, bo mógłby uczyć na kursach dla początkujących polityków, jak po amerykańsku wykręcać kota ogonem.



Czy 46. prezydent USA Joseph Robinette Biden podobnie jak jego poprzednicy potrafi być autoironiczny i dowcipny?
| fot. POOL / Reuters/Forum

Przypadek założyciela the Eastman Kodak Company

Amerykanię słyną z wielu rzeczy, przy czym niekoniecznie z poczucia humoru. Trzeba jednak przyznać, że w jednej dyscyplinie są w ścisłej czołówce światowej – chodzi o czarny humor. Oczywiście teraz nazywa się tam on inaczej, bo słowo „czarny” budzi rasistowskie konotacje i jest zakazane. Przykładem klasycznego czarnego humoru w dosłownym tego słowa znaczeniu jest reakcja na autentyczną sytuację, z udziałem założyciela słynnej firmy produkującej aparaty fotograficzne Kodak, George’a Eastmana.

Był on autorem sloganu, który reklamował aparaty Kodaka dla amatorów. Ów slogan brzmiał: „Proszę nacisnąć spust. My zrobimy resztę”. Tenże slogan zapoczątkował lata świetności Kodaka. Pewnego razu, podczas wielkiego kryzysu w Stanach Zjednoczonych w latach 30., Eastman zaprosił do siebie gości. Rozmawiali o muzyce. W pewnym momencie cierpiący na nieuleczalną chorobę Eastman przeprosił ich, przeszedł do drugiego pokoju

i... się zastrzelił. Przerazeni goście pojawili się od razu w pokoju samobójcy i w pobliżu zwłok znaleźli krótki list: „Moja praca została wykonana. Po co czekać?”. Zaszokowani goście milczeli. W końcu jednemu z nich się wyrwało: „Proszę nacisnąć spust. My zrobimy resztę”...

Filiżanka Jerzego Waszyngtona i geneza izby wyższej Kongresu

W swoim czasie Platforma Obywatelska domagała się likwidacji Senatu RP jako instytucji całkowicie zbędnej i generującej koszty. Populizm? Owszem, jak najbardziej. A jednak PO głosiła to przez lata. Gdy półtora roku temu marszałkiem Senatu został jej przedstawiciel Tomasz Grodzki, wówczas PO zapomniała o swoim dawnym fundamentalnym postulacie.

Być może należałoby zredukować działaczy Platformy, przytaczając im historię rozmowy dwóch amerykańskich prezydentów: pierwszego Jerzego Waszyngtona (1789–1797) i trzeciego Thomasa Jeffersona (1801–1809). Ojcowie założyciele Ameryki dyskutowali o przyszłym

kształcie parlamentu USA. Zastanawiali się, czy ma być jedno-, czy dwuizbowy. Gospodarz Waszyngton przyrządził gościowi herbatę. Jefferson spróbował napoju i natychmiast odsunął filiżankę od ust – herbata była bardzo gorąca. Wylał z naczynia trochę napoju na spodek, ostudził i wypił. Po chwili zapytał Waszyngtona, jakie jest ostatecznie jego zdanie na temat Senatu: jest potrzebny czy nie? Na co pierwszy prezydent USA odpowiedział: „Przecież sam rozstrzygnąłeś ten dylemat! Gdy miałeś herbatę w filiżance, to parzyła ci usta. Gdy podzieliłeś ją na dwie części, ostudziłeś ją i mogłeś wypić. Podobnie jest z obradami i głosowaniami ustaw. Jeżeli ma się to odbywać w jednym zgromadzeniu, to wywołuje częste spory właściwe ludziom, którzy mają tendencje despotyczne i chcą niepodzielnej władzy. Tymczasem ustawodawstwo rozłożone na dwie izby pozwala dyskutować spokojniej i z rozwagą”...

Rękawiczka Marka Twaina i portret Greta Garbo

Od amerykańskiej polityki przejdę do amerykańskiej

literatury. Jeden z najwybitniejszych pisarzy w dziejach USA, bardzo znany poza granicami kraju Mark Twain słynął z ironicznego poczucia humoru. Pisarz odwiedził kiedyś artystę malarza Jamesa Whistlera w jego pracowni. Podszedł do będącego na ukończeniu obrazu, pochwalił pracę, ale przytrzymał się do szczegółu. „Tylko tam u góry, w rogu, nie podoba mi się ta chmura. Ja na pańskim miejscu usunąłbym ten zbędny detal”. Po czym uczynił gest, jakby chciał coś w tym miejscu zetrzeć. Whistler przestraszył się i zawołał: „Uważaj pan! Obraz jeszcze nie wysychł!”. Riposta Twaina: „Proszę się nie obawiać, nie pobrudzę się, mam przecież rękawiczkę”.

Dialog Greta Garbo (której pseudonim artystyczny miał pochodzić od polskiego określenia „nie garb się”) z jej fotografem z Hollywood stał się jedną z najchętniej przytaczanych w USA anegdot. Garbo oglądała swoje najnowsze artystyczne zdjęcia. Nie była z nich zadowolona i z pretensją zwróciła się do ich autora: „Muszę stwierdzić, że dawniej robił mi pan o wiele lepsze portrety”. Na co bezczelny i prawdopodobny fotograf odparł: „To prawda, proszę pani, ale to było przed 15 laty”.

Bierne prawo wyborcze do Senatu USA

Mówiliśmy już o idei amerykańskiego Senatu. Jej twórca Jerzy Waszyngton wraz ze swoim interlokutorem i jednym z następców w Białym Domu Thomasem Jeffersonem pewnie przewróciliby się w grobie, gdyby usłyszeli rozmowę, której uczestnikiem był kolejny następca obu panów w Białym Domu, republikański prezydent Calvin Coolidge. Zapytano go, dlaczego do Senatu z ramienia Partii Republikańskiej kandyduje, jak to określono, „notoryczny łotr i kanalia”. Na co prezydent USA odrzekł wyjątkowo szczerze jak na polityka: „To bardzo możliwe. U nas osobnicy tego typu są tak liczni, że mają pełne prawo do swoich przedstawicieli w Senacie”.

Być może w Senacie USA dalej są „łotry i kanale”. Trzeba jednak przyznać, że pewną rekompensatą jest fakt, iż przynajmniej amerykańscy prezydenci potrafili być autoironiczni i dowcipni.

Czy 46. prezydent USA w dziejach Joseph Robinette Biden również ma te cechy?



Frank Herbert

(1920–1986) amerykański pisarz science fiction,
autor m.in. wielokrotnie nagradzanej serii powieści „Kroniki Diuny”

\\ Najbardziej lękam się fanatyków liberalizmu. Nie ufam skrajnościom... Poskrob liberała, a znajdziesz ukrytego arystokratę.
To prawda! Liberalne rządy zawsze zamieniają się w arystokrację. \\

PUBL...

15

POLITYKA \ Poparcie dla Krajowego Planu Odbudowy – czyli dlaczego Lewica stała się dla medialnego mainstreamu chłopcem do bicia numer jeden

Liberalna lekcja

Kilka dni temu sygnalizowałem na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” charakterystyczny dla całego nurtu myślenia tekst Cezarego Michalskiego. Michalski zawarł w nim pretensje do wszystkich poza Platformą Obywatelską opozycyjnych sił politycznych, przy czym zarzuty publicysty można sprowadzić do jednego – partie te nie wspierają PO wystarczająco bezwarunkowo i entuzjastycznie. Pisałem wówczas, że tekst jest rozpaczliwą próbą ratowania odchodzącego już świata, w którym Platforma jest najważniejszą siłą polityczną po stronie antypisowskiej opozycji i jedyną nadzieją na odsunięcie Zjednoczonej Prawicy od władzy. Zeszły tydzień przyniósł wręcz eksplozję historycznej publicystyki po stronie liberalnej. Niespodziewanie zmienił się w niej jednak wróg numer jeden.



Krzysztof Karnkowski

Co oczywiste, głównym czarnym charakterem poprzedniego tekstu Michalskiego był Szymon Hołownia, który sięga po drugie miejsce w rankingu poparcia dla partii politycznych, a który wcześniej miał się przyczynić do osłabienia Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich. Kolejny tydzień przyniósł małe trzęsienie ziemi na scenie politycznej, które doczekało się kolejnego, jeszcze bardziej historycznego tekstu Michalskiego. Nim oddam głos dziś liberalnemu, wczoraj lewicowemu, a przedwczoraj konserwatywnemu publicyście (cały czas mowa o jednej osobie), spójrzmy, co wydarzyło się w zeszłym tygodniu.

Narzędzia różne, lecz niezmienny priorytet Platformy

Jak na pewno Państwo pamiętają, gdy Prawo i Sprawiedliwość nie było do końca przekonane do efektów negocjacji z Unią Europejską w sprawie Funduszu Odbudowy, opozycja motywowała ugrupowanie Kaczyńskiego z całych sił, gwarantując całkowite poparcie w głosowaniach i mając usta oraz klawiatury pełne wzniosłych słów o interesie narodowym.

Gdy jednak okazało się, że premier wynegocjował, co trzeba, i jest z tego zadowolony, lecz zadowolenia tego nie podziela Solidarna Polska, Borys Budka wraz z kolegami zapomnieli, co mówili chwilę wcześniej, upatrując w ewentualnym przegraniu przez Mateusza Morawieckiego kluczowego głosowania szansy na doprowadzenie rządu do upadku. To zaś – co przyznał niedawno Cezary Tomczyk

– jest dla działaczy Platformy sprawą kluczową i prześlanającą wszystkie inne sprawy. Do tego stopnia, że jej politycy gotowi są stanąć nagle ramię w ramię nie tylko z partią Zbigniewa Ziobry, lecz nawet z eurosceptykami z Konfederacji.

Najlepiej tę woltę PO podsumowali autorzy mema, w którym na słynnym już zdjęciu Jarosława Kaczyńskiego i Radosława Fogla szef PiS każe współpracownikowi wrzucić na prompter treść przemówienia Ziobry. Ktoś inny zrobił podobny żart, podkładając pod filmik z ministrem sprawiedliwości wystąpienie Budki o unijnych urzędnikach i, cóż, można powiedzieć, wszystko pasuje.

Medialny walec przetoczył się po Lewicy

Plan zaczął się jednak rozłazić, gdy w połowie zeszłego tygodnia ogłoszono, że odbędą się rozmowy z Lewicą w sprawie udzielania poparcia rządowi w sprawie funduszu, a następnie, nim jeszcze ktokolwiek zdołał przetrwać tę autentycznie dla wielu łamiącą wiadomość, okazało się, że sprawę już przegadano, postulaty dopisano i zawarto stosowne porozumienie.

Gdybyśmy mieli do czynienia z prawicą, w tym momencie rozległyby się okrzyki „hańba!”, trzeba jednak zaznaczyć, że akurat prawa strona ten deal z lewicowcami zniosła całkiem spokojnie. Na pewno wpływ na to miał fakt, który później aktywistkom Razem wypomniały ich koleżanki (chyba już raczej „dawne koleżanki”) ze Strajku Kobiet, że nie pojawiły się żadne postulaty z obywatelskiej agendy Lewicy, a zgłoszone przez nią punkty dotyczyły spraw socjalnych, pod którymi PiS spokojnie mogłoby się podpisać, i kwe-

stii kontrolnych, pod którymi podpisać się musiał.

Hałas zrobiło jednak liberalne centrum i był to hałas, jakiego nie pamiętamy od bardzo dawna. Niektórzy przypomnieli sobie nawet, że są antykomunistami. Na okładce „Newsweeka” Tomasz Lis umieścił Czarzastego, Zandberga i Kaczyńskiego, stylizowanych na klasyków marksizmu-leninizmu, a Radosław Sikorski pisał o pakcie Ribbentrop-Mołotow. Politycy lewicowi dość brutalnie przekonali się, jak wygląda niszcząca i manipulacyjna potęga liberalnych mediów, gdy na kilka wieczorów i poranków stali się wrogiem numer jeden serwisów TVN i porannych debat radiowych. Choć Lewica zwyczajnie postawiła na własną polityczną podmiotowość, odwołując się w sferze werbalnej do patriotyzmu i kwestii socjalnych, a w kategoriach czysto politycznych do tej samej tęsknoty, na której wygrywa (w tym sporze w ogóle właściwie nieobecny) Szymon Hołownia, tęsknoty za działaniem wymykającym się ostremu podziałowi sceny politycznej.

Czymże jest jednak współdziałanie dla dobra wspólnego wobec doktryny odsunięcia PiS od władzy za każdą cenę?

Eurosceptycy z PO nadzieją „klubu skąpców”?

Mijający tydzień pokazał, że w tej cenie może mieścić się nawet chwilowe wejście w nieprzychylną Unii retorykę (nie przypominam sobie, by kiedykolwiek wcześniej Borys Budka narzekał na wszechwładzę urzędników z Brukseli), lecz co więcej, wysadzenie w powietrze finansowej strategii całej UE i jej państw członkowskich czekających na pieniądze.



Lewica obrywa medialnie za porozumienie z PiS w sprawie Funduszu Odbudowy. „Sejmowa Lewica rzuciła Kaczyńskiemu koło ratunkowe. Dobrze wypasione, podbite futerkiem, z uchwytami na drinki. Czarzasty zrobił to z cynizmu, Zandberg z powodów ideologicznych, Biedroń z politycznej głupoty” – komentuje lewicowy publicysta Cezary Michalski. | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W tym kontekście zastanawiać musi brak oczekiwanej przez wielu, również w samej PO, reprimendy ze strony centrali wobec polskiej delegacji w EPP. Na obrzeżu medialnego przekazu, zagłuszona przez niewątpliwie ciekawe rozważania na temat sytuacji w polityce krajowej, przewija się hipoteza, że Platforma piecze tu również drugą pieczęć i działa jako ostatnia nadzieja „państw skąpców”, które wcześniej nie zdołały zablokować funduszu. Jeśli jest to prawda, bardzo długo możemy czekać na jej ujawnienie, lecz czy kogoś dobrze znającego partię Borysa Budki w ogóle by to zdziwiło?

W kontekście unijnym warto zauważyć, że prawdziwy eurosceptycyzm widzimy tu zupełnie gdzie indziej, niż wskazują nam komentatorzy. Okazuje się bowiem, że politycy PO całkowicie nie wierzą w unijne mechanizmy kontroli wydatków i rozdziału środków. Lewicowcy wskazują, że możliwości rozdrapania funduszy przez rządy, w tym rząd PiS, są ograniczone niemal do zera, a losy pieniędzy będą ściśle monitorowane. Tymczasem świeży eurosceptycy z Platformy zdają się bardziej wierzyć w możliwości Jarosława Kaczyńskiego niż unijnych komisarzy i urzędników.

Inne pola konfliktu Lewicy z liberałami

Lewica tymczasem obrywa medialnie, sama jednak może się bronić, przekierowując uwagę na nowych politycznych przyjaciół Platfor-

my i budować swój wizerunek w perspektywie bardziej długofalowej. „Sejmowa Lewica rzuciła Kaczyńskiemu koło ratunkowe. Dobrze wypasione, podbite futerkiem, z uchwytami na drinki. Czarzasty zrobił to z cynizmu, Zandberg z powodów ideologicznych, Biedroń z politycznej głupoty” – atakuje znów Cezary Michalski, wieszcząc, że to przez zachowanie lewicowej trójki czeka nas autorytarny „Budapeszt w Warszawie”. I znów – niewiara w instytucje Unii, strach przed Kaczyńskim i nienawiść do każdego, kto nie jest Platformą. Publicystyka to jedno, polityka – drugie.

Konflikt z liberałami wybuchł w miejscach mało spodziewanych, takich jak choćby nieformalne struktury Strajku Kobiet. Najlepiej znane z mediów organizatorki z Martą Lempart na czele okazały się mocno oderwane od dużej grupy swoich koleżanek z protestów, a ich ultimatum dla Lewicy stało się początkiem konfliktu, który może mocno wyhamować tę gasnącą już inicjatywę. Czy nowa sytuacja doprowadzi do trwałej zmiany?

Deklaracje, że klub Włodzimierza Czarzastego może poprzeć wniosek o opóźnienie głosowania w sprawie funduszy pokazuje, że choć wiele mostów w ostatnich dniach spłonęło, coś można jeszcze próbować ratować.

Czy warto, muszą sobie odpowiedzieć sami politycy, którzy wraz z sympatykami dostali chyba niespodziewanie dla siebie bardzo brutalną lekcję Polski liberalnej.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



HISTORIA CHRZEŚCJAŃSTWA. ŚWIĘTOŚCI, UPADKI I NAWRÓCENIA, TOM 1 OD NARODZIN JEZUSA DO UPADKU KONSTANTYNOPOLA

Wybitny historyk i pisarz **prof. Wojciech Roszkowski**, twórca takich bestsellerów jak „Świat Chrystusa”, „Roztrzaskane lustro” i „Bunt barbarzyńców”, w żadnym wypadku nie zgadza się z opiniami, że kryzys ten jest zwiastunem ostatecznego upadku Kościoła. Autor dowodzi, że Kościół od swego zarania zmagał się z różnymi wyzwaniami i konfrontowany był z przeróżnymi zagrożeniami, inicjowanymi od środka i z zewnątrz. A przecież jednak zawsze znajdował siły oraz sposoby, by kryzys pokonać i kontynuować swoją misję. Zwyciężał mocą i aktywnością swoich wyznawców; przez karty tej książki przewijają się najwięksi z nich.

Żeby mieć argumenty, trzeba posiadać wiedzę. Żeby skutecznie bronić Kościoła, trzeba poznać jego historię. Najlepiej taką, która wyszła spod pióra wybitnego pisarza i przekonanego wyznawcy, a nie zdeklarowanego lub zamaskowanego wroga. Ten ostatni bowiem zawsze będzie posługiwał się manipulacją, udając „obiektywnego” badacza w celu siania wątpliwości. W ten sposób powstało wiele błędnych stereotypów na temat życia Jezusa i funkcjonowania Kościoła na przestrzeni dwudziestu wieków. Z takimi stereotypami rozprawia się Autor tej książki. Drugim z powodów powstania dwutomowej, bogato ilustrowanej historii chrześcijaństwa, zatytułowanej znamienne „Świętości, upadki i nawrócenia”, był kryzys, jaki obecnie dotyka Kościół w świecie.

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



KATEDRA I UNIwersYTET. O KRYZYSIE I NADZIEI CHRZEŚCJAŃSKIEJ CYWILIZACJI

Prof. Grzegorz Kucharczyk to jeden z najbardziej błyskotliwych polskich erudytów i publicystów, autor wielu głośnych książek. W dobie demolowania humanistyki przez postnowoczesnych „naukowców”, i to na czcigodnych uniwersytetach, Autor nie boi się powiedzieć wprost, że mamy do czynienia z czystą głupotą. Rozjaśnia umysły i wykazuje marność fundamentów zgenderyzowanej nauki. Utopijny gmach budowany na takich fundamentach w pewnym momencie musi runąć z hukiem – oczywiście na nasze głowy.

Kto nie wierzy w Boga, uwierz we wszystko – ta myśl nigdy nie była bardziej prawdziwa niż w XXI wieku. Ileż to osób po odrzuceniu Boga gotowych jest zaakceptować każdy zabobon, najbardziej złudną utopię, z gruntu niewiarygodną manipulację myślową. Dlatego coraz głośniejsze mówi się o wielkim kryzysie zachodniej, chrześcijańskiej cywilizacji – znanej kiedyś pod dumną nazwą Christianitas – albo zgoła o jej upadku. Znakiem najwyższego przejawu kultury zachodniej były dwa pojęcia stanowiące tytuł tej książki: katedra i uniwersytet, czyli wiara i rozum. To właśnie symbioza katedry i uniwersytetu doprowadziła cywilizację zachodnią do jej największych osiągnięć. W rozdzieleniu wiary i rozumu Autor upatruje zasadniczej przyczyny obecnej degrengolady nauki, ale i słabości Kościoła. Opisuje ten proces na przestrzeni wieków na przykładzie zarówno całej Europy, jak i Polski.

* Do ceny **należy doliczyć koszt dostawy – 10 zł**

Informacje: **+48 722 111 655**





WSPOMNIENIE \ W niedzielę zmarł Bronisław Cieślak, aktor znany z głównej roli porucznika Borewicza w serialu Telewizji Polskiej „07 zgłoś się”. Należał do PZPR od 1970 r. aż do rozwiązania partii w 1990 r. Dwukrotnie był posłem z ramienia SLD. Od kilku lat zmagał się z chorobą nowotworową.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 4 MAJA 2021

KULTURA

17

KINO \ Dzikie serce człowieka

Tafla wody jako granica między światami

Oscar w kategorii „film dokumentalny” to dowód na odkrywczość tematu, jego nowatorskie ujęcie i bogactwo dokumentalne. „Czego nauczyła mnie ośmiornica” to jednak zdecydowanie coś więcej. Jeśli myśleliśmy, że w kinie... miłośnym powiedziano już wszystko, to produkcja RPA udowadnia, że jednak nie.

Sylvia Krasnodębska

Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Gdy zimna woda oceanu paraliżuje ciało, trzeba ze wszystkich sił postarać się zrelaksować – opowiada Craig Foster. Bohater udostępnionego na Netflixie filmu nurkuje bez kombinezonu i bez butli w Atlantyku u brzegów południowej Afryki, nieopodal swojego domu. Już przy pierwszym zanurzeniu czujemy hipnotyzującą siłę dzikiej, podwodnej natury. Trudno się dziwić, że po pokonaniu bariery, którą stawia ludzkie ciało, pochłonięła ona Craiga bez reszty. Co ciekawe, w oceanicznych głębinach, na naszych oczach, odkrywa nie tyle tajemnice dzikiej przyrody, ile przede wszystkim siebie jako jej element. Tafla wody staje się granicą między światami. W obu rządzą jakieś prawa. Wydaje się, że oba mają ze sobą niewiele wspólnego. Moment, w którym ośmiornica wypelza na brzeg, uciekając przed rekinem, jest jak przeskok między planetami.



W oceanicznych głębinach Craig Foster odkrywa nie tyle tajemnice dzikiej przyrody, ile przede wszystkim siebie jako jej element | fot. mat. pras./d

I choć cały nowy świat, który staje przed nurkiem otworem, jest tajemniczy i niezwykle ciekawy, to jest jeden element tego podwodnego kosmosu zdumiewający najbardziej. To ośmiornica, którą podczas nurkowania poznaje Craig Foster. I choć przedziwnie to brzmi, męż-

czyzna postanawia każdego dnia nurkować jedynie po to, by się z nią spotkać. Początkowo nieufny głowonóg z każdym spotkaniem nie tylko przejawia coraz większe zainteresowanie człowiekiem, lecz także zaczyna go naśladować. A systematyczna obserwacja ośmior-

nicy przynosi bezspornie refleksję, że jest to stworzenie bardzo inteligentne i... czułe. Niezwykłe sceny między bohaterami prowadzą wprost do nawiązania bardzo silnej relacji między człowiekiem a ośmiornicą. Relacji uczuciowej, którą widać w załzawionych oczach

Fostera i w spontanicznych reakcjach głowonoga wyciągającego mackę do swojego obserwatora. W pewnym momencie Craig zaczyna opowiadać o ośmiornicy, używając sformułowania „przyjaciółka”. A widz wie, że słowo to nie jest na wyrost. Zdumiewające.

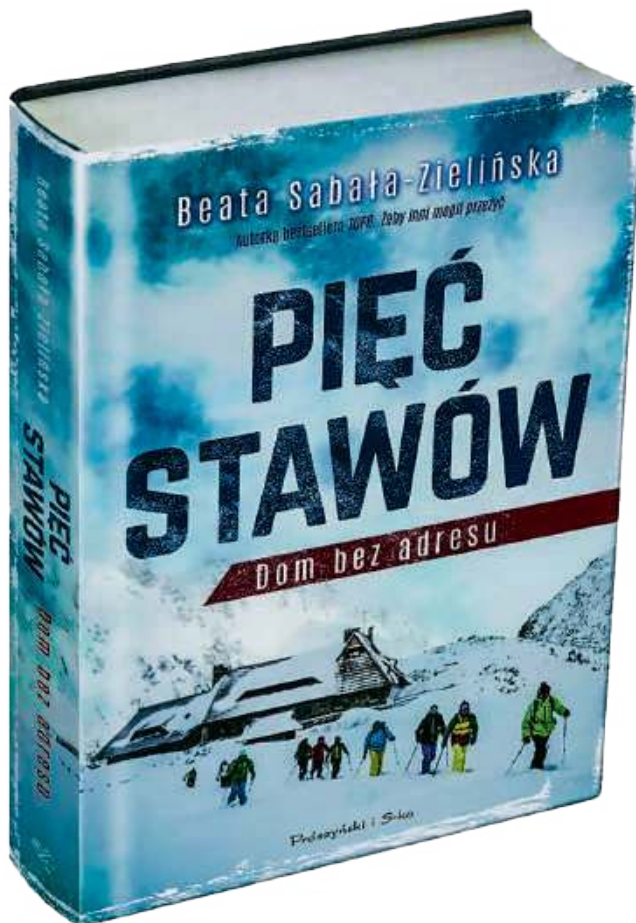
Blżej nieba

KSIAŻKA \ Kto chociaż raz był w nocy wysoko w Tatrach, ten doskonale wie, że słowa mówiące o bliskości nieba, o gwiazdach na wyciągnięcie ręki, to prawda. To magia tatrzańskich szczytów. Oddaje ją książka „Pięć Stawów. Dom bez adresu” pióra Beaty Sabaty-Zielińskiej.

Takie poetyckie przeżywanie wysokogórskiej przygody w otoczeniu stromych, skalistych ścian i w atmosferze rodzinnego schroniska spotyka się na każdej stronie najnowszej publikacji wydawnictwa Prószyński i S-ka. Zakopiański ród Krzeptowskich od pokoleń opiekuje się turystami i taternikami zaglądającymi do prowadzonego przez nich schroniska w Dolinie Pięciu Stawów. „Nasza rodzina od zawsze zajmowała się schroniskiem w Pięciu Stawach. Mieliliśmy w dolinie swoją ziemię, stąd w ogóle powstał pomysł prowadzenia schroniska. Nasi

pradziadowie prowadzili zajazd przy Wodogrzmotach, potem schronisko w Roztoce, aż w końcu babcia Marysia z dziadkiem Andrzejem przenieśli je do Doliny Pięciu Stawów, tworząc to miejsce niemal od podstaw” – opowiada Marta Krzeptowska.

Dziś zbudowane w latach 1947–1953 kolejne schronisko w Dolinie Pięciu Stawów jest najwyżej położoną (1670 m n.p.m.) turystyczną bazą w Polsce. Książka Beaty Sabaty-Zielińskiej przypomina wcześniejsze dzieje schroniska oraz te współczesne. Głównie jednak opowiada o niezwyklej atmosferze,



którą przede wszystkim tworzyli spotykani tu ludzie i podejmujący ich gospodarze. „W Stawach można zobaczyć różnicę między światem cywilizowanym, który prowokuje do tego, żeby cały czas gdzieś pędzić, coś robić, brać udział w wyścigu, a światem »księżycowym«, w którym człowiek nagle rozumie, że można żyć inaczej” – uważa Agnieszka Żuławska-Umeda, córka pisarza Juliusza Żuławskiego, miłośniczka tatrzańskich wypraw i przyjaciółka gospodarzy schroniska w Dolinie Pięciu Stawów.

Książka przypomina dzieśiątki znanych bywalcom Tatr postaci, ich przygody i powstające anegdoty. Czy ten niepowtarzalny klimat odciętych dawniej od świata wysokogórskich schronisk przetrwa dzisiejszą masową turystykę? Budynki z pewnością tak, ale atmosfera już będzie inna.

Jarosław Kossakowski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„WIEŻEŃ LABIRYNTU: LEK NA ŚMIERĆ” \ W finale sagi o „Więźniu labiryntu” Thomas staje na czele grupy zbiegłych Streferów, którzy wyruszają z ostateczną misją. Jeśli chcą ocalić swoich przyjaciół, muszą wkraść się do legendarnego Ostatniego Miasta.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (101) - serial 09:40 Komisarz Alex (62) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (309) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Jutrznia Paschalna w Kościele greckokatolickim 14:00 Elif (970) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (132) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2438) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (104) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (282) - serial 15:10 Górcy ratownicy (58) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1262) - serial 12:50 Ukryta prawda (1165) - serial 13:50 Ukryta prawda (744) - serial 14:55 Szpital (399) - serial 16:00 LAB (55) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1263) - serial 19:00 Fakty	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (186) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (187) - serial 09:40 Sekrety rodziny (122) - serial 10:40 Dlaczego ja? (449) - serial 11:40 Gliniarze (442) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (796) - serial 14:40 Dlaczego ja? (962) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:45 Telezakupy 10:05 Za siódmą górą 10:20 Telezakupy 10:35 Geopolityczny tygiel 10:50 Specjaliści od wszystkiego 11:10 Republika pyta 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Na pomoc! 13:30 Kulisy manipulacji 13:55 Telezakupy 14:10 Moja droga do wolności - Kornel Morawiecki 14:20 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Procesja dziejów 08:40 Świątkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:55 Kolory świętości 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłac Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewicza 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Oratorium średnio-wieczne 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Refleksje nad Psalmem XXIII 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Raid Katyński - rep. 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myślac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Hildegarda z Bingen
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (402) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3802) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (30) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (105) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2438) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2439) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1587) - serial 21:50 Miłość i medycyna (5) - serial 22:45 The Good Doctor 2 (36) - serial 23:35 Showrunnerzy: jak się robi serial - film dokumentalny, Irlandia/USA 2014 00:45 Lotna - dramat wojenny, Polska 1959 02:20 Zakochany anioł - komedia romantyczna, Polska 2005	19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3215) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Żywył Saszy - Ogień (5) - serial Sasza Żalaska po siedmiu latach wraca do Polski z Wielkiej Brytanii, gdzie szkolila się w profilowaniu kryminalnym. Po przyjeździe trafia do specjalnej grupy policjantów i wspólnie zajmują się sprawą seryjnego podpalania łódzkich kamienic. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:30 Superwizjer 00:05 Porwani (1) - serial 01:05 Oszuści (6) - serial 02:05 Uwaga! 02:25 NOC Magii - pr. rozryw.	15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (558) - serial 17:00 Gliniarze (567) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. 18:00 Pierwsza miłość (3226) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Więzień labiryntu: Lek na śmierć - thriller SF, USA 2018 Stan obłędzenia - thriller, USA 1998. W Nowym Jorku dochodzi do ataków terrorystycznych dokonywanych przez islamskich fundamentalistów. 01:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza	19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** 19:45 Nie daj się epidemii 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Codziennie ***** burza
WIECZOREM	21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:45 Ocaleni - reality show 23:45 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:20 Upadek - dramat sensacyjny, Francja/USA 1993 02:15 Ratownicy (10) - serial					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Albo wpływ,
albo przystawka

W numerze 17/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Ziobro i Gowin, czyli Zjednoczona Prawica albo śmierć”. Zbięgniew Ziobro, zamiast kierować jednym z ważniejszych resortów, zostaje koalicjantem Janusza Korwin-Mikkego. Jarosław Gowin, zamiast być wpływowym wicepremierem, staje się przystawką PSL. Słabszą niż do niedawna Paweł Kukiz. Obaj, rozbijając Zjednoczoną Prawicę, najbardziej udany projekt polityczny po roku 1989, doprowadzają do wściekłości własny elektorat. W efekcie fiaska nowych koalicji politycy ci marginalizują się i przez resztę życia występują w telewizjach jako byli współpracownicy Jarosława Kaczyńskiego, niczym Ludwik Dorn czy Kazimierz Marcinkiewicz. Wystarczy pokazać ten obrazek, by zrozumieć, dlaczego Zjednoczona Prawica trwa.



LICZBA DNIA

5 \ Tyle medali, w tym dwa złote, zdobyli polscy lekkoatleci w nieoficjalnych mistrzostwach świata sztafet w Chorzowie. Na najwyższym stopniu podium stanęły kobiety w biegu na 4x200 m i w rywalizacji mieszanej 2x2x400 m.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 4 MAJA 2021

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Raków Częstochowa na stulecie klubu zdobył pierwsze w historii trofeum – Puchar Polski

Przytłoczeni, ale zwycięscy

Raków Częstochowa po raz pierwszy w stuletniej historii klubu zdobył piłkarski Puchar Polski. W finale w Lublinie pokonał pierwszoligową Arkę Gdynia 2:1 (0:0). – Byliśmy jak zawsze konsekwentni. To fantastyczna chwila – skomentował trener zwycięzców Marek Papszun, którego podczas pomeczowej konferencji prasowej piłkarze oblali szampanem.

Artur Szczepanik

Faworyt nie zawiodł, choć jeszcze 10 minut przed końcem regulaminowego czasu gry na Arenie Lublin zanosilo się na niespodziankę, bo pierwszoligowa Arka prowadziła z Rakowem 1:0. Ostatecznie kandydat do wicemistrzostwa kraju wygrał 2:1, potwierdzając znakomitą dyspozycję w tym sezonie.

– To fantastyczna chwila dla całej drużyny, dla kibiców i dla klubu obchodzącego właśnie swoje stulecie. Ten triumf to chluba, największy sukces w stuletniej historii – powiedział trener Rakowa.

Na pomeczowej konferencji prasowej szkoleniowiec częstochowian mówił też, że brał pod uwagę porażkę.

– Był to niewątpliwie trudny dla nas mecz, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie mogło to tak wyglądać, że będziemy przegrywali. Spodziewaliśmy się takiego scenariusza. Rola faworyta mogła nas przytłoczyć. Byliśmy jednak jak zawsze konsekwentni i dlatego z pełnym uznaniem muszę wy-



Raków Częstochowa odniósł największy sukces w swojej historii | fot. Wojtek Jargilo/PAP

razić się o piłkarzach i podziękować nie tylko tym, którzy dziś grali, lecz także wszystkim, którzy tę drogę do triumfu wspólnie ze mną przez dłuższy czas budowali. To był wyjątkowy mecz, do jakiego trudno się przygo-

tować mentalnie, ale podobnie jak w wielu spotkaniach ekstraklasy dźwignęliśmy to, w czym pomogło właśnie doświadczenie zdobywane w lidze. To nasz 13. mecz bez porażki. W tym miejscu muszę podkreślić, że nieza-

leżnie od zdobycia Pucharu Polski będziemy do końca walczyć o wicemistrzostwo kraju – zadeklarował Papszun.

Trener chwalony był za wprowadzane zmiany w zespole, bo na przykład zwy-

cięską bramkę zdobył David Tijanić, który na boisku pojawił się w 80. minucie, a sukces swojej drużynie zapewnił dziewięć minut później.

– Planowałem wprowadzenie Davida, choć wcześniej nie wiedziałem, czy więcej będzie miał zadań ofensywnych, czy obronnych. Cieszę się, że dokonane zmiany przyniosły efekt – dodał szkoleniowiec, którego dziennikarze pytali także o przyszłość.

– Pracujemy nad transferami i choć jesteśmy małym klubem, nie poddajemy się i będziemy chcieli jak najlepiej zaprezentować się w europejskich pucharach. Dzisiejszy sukces to duża rzecz dla klubu, spełnienie marzeń właściciela, ale też wyzwanie dla środowiska piłkarskiego i miasta do podnoszenia się na wyższy poziom organizacyjny – zauważył.

W trakcie konferencji do sali niespodziewanie wbiegli wszyscy piłkarze Rakowa ze zdobytym pucharem i szampanem, śpiewając: „Puchar jest nasz” i skandując: „Marek Papszun, Marek Papszun...”.

Żegnamy przyjaciela

FELIETON KIBICA \ O relacjach środowisk kibicowskich z podziemną antykomunistyczną Federacją Młodzieży Walczącej w latach 80. ubiegłego wieku wielokrotnie pisałem przy okazji różnych opowieści związanych głównie z Lechią Gdańsk i Śląskiem Wrocław. Byli działacze FMW od lat upamiętniają jednego ze swoich zmarłych działaczy – Adama Dydzińskiego, turniejem piłkarskim jego imienia, który w rocznicę śmierci „Dudiego” organizowany jest w Kętrzynie. Niestety COVID-19 w ostatnich dniach zabrał kolejnego naszego przyjaciela – Marka Dykę z FMW Kraków. W piątek pożegnamy go na cmentarzu Grębałów w Nowej Hucie.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Marek jako szesnastolatek tworzył struktury FMW w Zespole Szkół Zawodowych Huty im. Lenina, do której wówczas uczęszczał. Był rok 1987 r., młodzieżowa działalność opozycyjna za sprawą nowego pokolenia nabierała rozpędu. Początkowo Dyka zaj-

mował się głównie pisaniem do podziemnych pism federacji (m.in. „Prawy Tor”, „Nasze Sprawy” i „ABC Młodych”), drukował ulotki i plakaty. Zajmował się też ich kolportażem. Był członkiem grup wykonawczych, które malowały antykomunistyczne napisy w Nowej Hucie.

W 1988 r. krakowska FMW wspierała strajki w Hucie, które stały się iskrą wywołującą strajki w Stoczni Gdańskiej, później także w Porcie

Szczecińskim. Dla młodych ludzi niemających wówczas żadnych perspektyw rozwoju były one nadzieją na zmianę szarej rzeczywistości i obalenie komunistycznych rządów. Została ona szybko spacyfikowana przez ZOMO i tzw. konstruktywną opozycję, która po protestach z maja i sierpnia tego roku zasiadła z komunistami do rozmów. Młodzieży pozostało protestowanie na ulicach przeciw paktom z czerwonymi.

Pod koniec 1988 r. Marek Dyka współtworzył Międzyszkolną Radę Wykonawczą FMW, która skupiała przedstawicieli szkół średnich z terenu Nowej Huty. W połowie 1989 r. został członkiem Krakowskiej Rady Koordynacyjnej FMW, a w późniejszym okresie Krajowej Rady Koordynacyjnej. Brał czynny udział w najbardziej spektakularnych akcjach młodzieży niepodległościowej, czyli okupacji budynków KW PZPR i ZSMP, oraz w demonstracjach, które doprowadziły do usunięcia pomnika Lenina w Nowej Hucie.

W tzw. nowej Polsce nie zaprzestał niepodległościowej działalności. Najpierw związał się z Partią Wolności Kornela Morawieckiego, później działał w Ruchu Odbudowy Polski premiera Jana Olszewskiego. Był współzałożycielem stowarzyszenia Młoda Prawica i organizatorem zlotów Młodzieży Pra-

wicowej. Troszczył się o pamięć o zapomnianych bohaterach walki z ostatniej dekady PRL. W internecie łatwo można odnaleźć kręcone przez niego filmiki, w których przypomina chociażby historię Bogdana Włosika, zastrzelonego przez kapitana SB Andrzeja Augustyna 13 października 1982 r. Na filmie stoi przy obelisku upamiętniającym tego 20-letniego chłopaka z jego matką, dziękując jej za cierpienie i ofiarę, jaką poniosła. Marek czynnie angażował się w działalność stowarzyszenia FMW, którego mam zaszczyt być kapelanem. Ostatnio widzieliśmy się krótko na pogrzebie marszałka seniora Kornela Morawieckiego.

Marek Dyka to jeden z bohaterów wolnej Polski. Dziękujemy dzisiaj Panu Bogu za świadectwo jego miłości do Ojczyzny. Zawsze będziemy o nim pamiętać, przede wszystkim w naszych modlitwach!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-11 GOSPODARKA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



INTER Z TYTUŁEM

SERIE A \ Cztery kolejki przed końcem sezonu 2020/2021 piłkarze Interu Mediolan stali się pewni mistrzostwa Włoch. To efekt niedzielnego remisu Atalanty Bergamo z Sassuolo 1:1. Inter tytuł wywalczył po raz pierwszy od 2010 r. i 19. w historii.

20

WTOREK 4 MAJA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

SIATKÓWKA \ Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle wygrała Ligę Mistrzów!

Polacy najlepsi w Europie

Siatkarze Grupy Azoty Kędzierzyn-Koźle pokonali Itasa Trentino 3:1 (25:22, 25:22, 20:25, 28:26) w finale Ligi Mistrzów i jako pierwszy polski klub wygrali te rozgrywki. Mecz odbył się w Weronie. Dotychczas największym sukcesem Azotów było trzecie miejsce wywalczone w 2003 r.

Artur Szczepanik

U znany za najlepszego zawodnika (MVP) finału przyjmujący Aleksander Śliwka przyznał, że drużyna mierzyła wysoko i była przekonana, iż może rywalizować z europejską czołówką.

– Ciężko pracując, małymi krokami dochodziliśmy coraz wyżej. Aż doszliśmy do momentu, w którym można było wygrać Ligę Mistrzów. Jesteśmy bardzo dumni i szczęśliwi. Pozdrawiam kibiców z Kędzierzyna-Koźla, którzy nas wspierali, oraz siatkarską społeczność z Polski. Czuliśmy, że są z nami – skomentował Śliwka.

Dumy i radości z sukcesu nie krył Nikola Grbić – trener Zaksy (ten człon wypadł z nazwy klubu ze względu na przepisy europejskiej federacji, dopuszczającej tylko jedną nazwę sponsora w nazwie).

– Jestem dumny z tych chłopaków. Po raz kolejny pokazali, że grają najlepiej wtedy, kiedy tego najbardziej potrzeba. Tak też było wiele razy w tym sezonie przeciwko trudnym przeciwnikom.



Wielka radość polskich siatkarzy. Liga Mistrzów dla Grupy Azoty! fot. PZPS/d

Wyeliminowaliśmy trzy zespoły z samego topu. Do końca wierzyliśmy, że zasługujemy, by być najlepsi w Europie – podsumował serbski szkoleniowiec.

Wielkiego sukcesu pogratulował siatkarzom prezydent Andrzej Duda. „Brawo! Siatkarze Zaksa Kędzierzyna-Koźle pokonali w finale Ligi Mistrzów Itas Trentino 3:1 i zostali mistrzem LM!

Gratulacje! Dziękujemy! Symboliczny, piękny sukces polskiej drużyny ze Śląska w przeddzień 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego. Duma!” – można przeczytać na oficjalnym Twitterze prezydenta.

– Mieliliśmy dziś wzloty i słabsze momenty, ale na pewno daliśmy z siebie wszystko. Przegraliśmy finał mistrzostw w naszym

kraju, który był dla nas bardzo trudny. Jednak do Werony przyjechaliśmy, wiedząc, że czeka nas jeden mecz, w którym musimy pokazać wszystko, na co nas stać – mówił Śliwka.

Włosi z kolei nie kryją rozczarowania sobotnią porażką Itasa. – Wiadomo było, że polski zespół to mocny przeciwnik, ale rozczarowanie jest ogromne – przyznał

trener pokonanych Angelo Lorenzetti. – Zabrakło nam trochę charakteru, bo nie byliśmy konsekwentni i tylko w jednym secie pokazaliśmy to, co najlepsze z naszego repertuaru – przyznał po finałowym meczu Lorenzetti. Jak zauważył, jego drużyna miała świadomość dużej skuteczności Polaków.

Ze zwycięstwa swojego byłego klubu cieszył się były reprezentant Polski, przed laty najlepszy polski siatkarz – Marcin Prus.

– Każdy kibic, bez różnicy, z jakiego jest klubu, powinien być dumny z polskiej drużyny – powiedział Prus. – Każdy, kto kocha siatkówkę i kto choć odrobinę interesuje się grami zespołowymi, powinien być dumny z tego, że mamy zwycięzcę Ligi Mistrzów. Stała się bowiem rzecz bezprecedensowa w tych trudnych, skomplikowanych czasach, jakie teraz mamy. Sport znów był ponad podziałami, połączył wiele osób bez względu na poglądy polityczne. Zwycięstwo Zaksy to sukces nie tylko polskiej siatkówki, ale całego polskiego sportu – powiedział były reprezentant kraju.

KRZYŻÓWKA

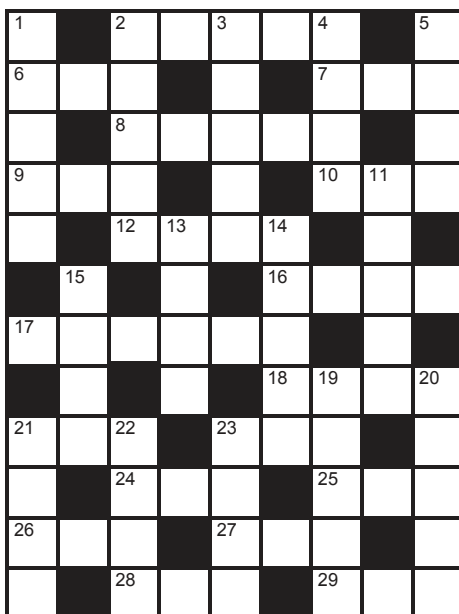
POZIOMO

- 2) duży nietot
- 6) leśny duszek
- 7) pukiel, kędzior
- 8) gorączka krwotoczna
- 9) miara gruntu
- 10) suchy w stoczni
- 12) pasiasty kamień
- 16) ciepłiwe zapiećie
- 17) epidemia, mór
- 18) alkohol z winogron
- 21) niski głos
- 23) w rękę woźnicy
- 24) lodowa tratwa
- 25) niski głos żeński
- 26) ogród z żyrafą
- 27) od stycznia do grudnia
- 28) owocowy laszek
- 29) dokument urzędowy

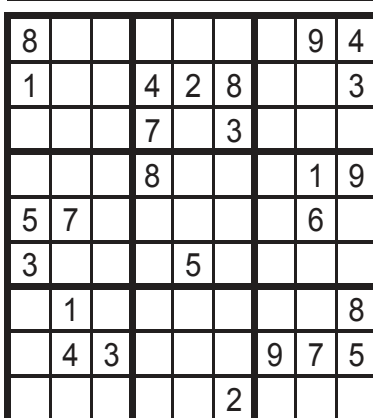
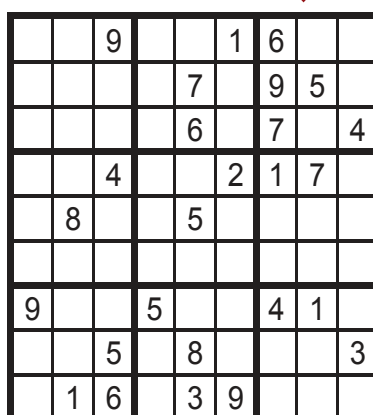
PIONOWO

- 1) latający koń
- 2) okala Ziemię
- 3) wino hiszpańskie
- 4) trop zwierzyny
- 5) zająca noga
- 11) Spokojny z Rowem Mariańskim
- 13) jednostka masy

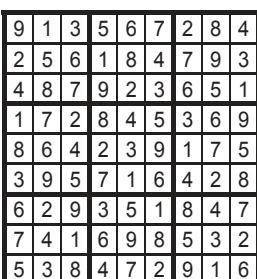
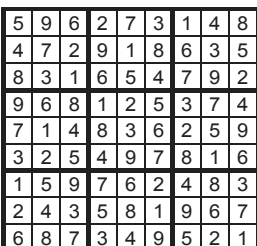
- 14) zielona w ogrodzie
- 15) podwodna skała koralowa
- 19) wyspa Odyseusza
- 20) ośmioosobowy zespół
- 21) ciastko z białek
- 22) kierunek po przekątnej
- 23) celtycki poeta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężnik-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
04/05/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW NOWY PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

Aniszczyk za Chałcampowicza



**Odwołanie
przewodniczącego
Jarosława
Chałcampowicza
świadczy o słabnącej
roli PO w regionie.
Osłabia też rolę
Grzegorza Schetyny,
z którym bez
wątpienia poprzedni
przewodniczący był
politycznie związany**

Radni z klubu Forum Jacka Sutryka — od lewej: Jarosław Krauze i Bogdan Aniszczyk | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Bohdan Aniszczyk z Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka został nowym przewodniczącym Rady Miejskiej Wrocławia. Zastąpił na tym stanowisku odwołanego z tej funkcji Jarosława Chałcampowicza.

**Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak**

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej i odwołanie przewodniczącego wrocławskiej rady miejskiej Jarosława Chałcampowicza (Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa) złożyli radni Nowoczesnej i klubu Współczesny Wrocław. Zdaniem radnych Chałcampowicz, „zamiast dbać o budowanie podmiotowości rady miejskiej, używał jej dla partykularnych interesów jednego środowiska”. – Odwołanie przewodniczącego Jarosława Chałcampowicza świadczy o słabnącej roli Platformy Obywatelskiej w naszym regionie. Osłabia też rolę Grzegorza Schetyny, z którym bez wątpienia poprzedni przewodniczący był politycznie związany. Trzeba też pamiętać, że ta kandydatura od samego początku budziła wątpliwości wśród radnych i nawet po wy-

borach z 2018 r. nie miała jednogłośniego poparcia – komentuje sytuację w wypowiedzi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych PiS. Na stanowisko przewodniczącego zgłoszono dwie kandydatury. Klub Radnych Forum Jacka Sutryka rekomendował Bohdana Aniszczyka, a radni Nowoczesnej – Agnieszkę Kędzierską. Rekomendując kandydaturę Aniszczyka, przewodniczący klubu Forum Jacka Sutryka Jarosław Krauze podkreślił, że jest on radnym Rady Miejskiej Wrocławia od 1989 r. W tajnym głosowaniu wzięło udział 37 radnych. Za kandydaturą Bohdana Aniszczyka głosowało 19 radnych. 17 radnych opowiedziało się za wyborem Agnieszki Kędzierskiej. Jeden oddany głos był nieważny. – Dziękuję szanownej radzie za wybór. Mam głęboką nadzieję, że uspokoimy się jako rada i dotrzymamy we wzajemnym szacunku do końca kaden-

cji – powiedział tuż po wyborze nowy przewodniczący. – Z jednej strony wybór radnego Bohdana Aniszczyka na nowego przewodniczącego daje nadzieję na rzetelne i nieupolitycznione prowadzenie obrad oraz układ harmonogramów kolejnych sesji rady miasta. Z drugiej – zwróćmy uwagę, że nadal jest to przedstawiciel klubu prezydenta Jacka Sutryka. Jeśli chodzi o światopogląd i sposób głosowania w sprawach patriotycznych, społecznych czy moralnych, ten kandydat był bliski naszym, jako klubu PiS, wyborom. Pozostaje mieć nadzieję, że nowy przewodniczący będzie w stanie oprzeć się kontrowersyjnym pomysłom prezydenta. Widzę też pewną szansę na uspokojenie gorącej atmosfery, jaka panuje ostatnio w radzie, bo miasto i jego mieszkańcy przede wszystkim oczekują, żebyśmy zajmowali się ich sprawami. Jak będzie w rzeczywistości, czas pokaże – kwituje radny Kurczewski.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ZDROWIE PUBLICZNE

Sukces akcji „Zaszczep się w majówkę”

W ramach akcji „Zaszczep się w majówkę” w każdym województwie w dniach 1–3 maja uruchomiono mobilne punkty szczepień przeciw COVID-19 – we Wrocławiu punkt został zlokalizowany przy Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim. W ciągu pierwszego dnia zaszczepiono w nim 1030 osób, drugiego – 1008. Dane za 3 maja zostały podane po zamknięciu wydania „Dodatku Dolnośląskiego”. Osoby z grupy wiekowej uprawnionej do szczepienia mogły bez rejestracji i umawiania się na konkretną godzinę przyjąć jednodawkową szczepionkę firmy Johnson & Johnson. Zaszczepiły się też osoby 30+, które w I kwartale br.

zgłosiły chęć zaszczepienia przez formularz na stronie gov.pl/szczepimysie. Organizatorzy zachęcali, by o tej akcji informować bliskich, sąsiadów i przyjaciół – dzięki temu akcja w całej Polsce była niezwykle popularna, a z dobrowolnych i bezpłatnych szczepień przeciw COVID-19 skorzystało ponad 50 tys. osób. Z kolei od 4 maja wszyscy studenci będą mogli rejestrować się na szczepienie przeciw COVID-19 w ramach Narodowego Programu Szczepień. Prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, razem z rektorami innych wrocławskich uczelni apeluje do młodych ludzi: „Skorzystajcie z tej możliwości, bo upowszechnienie szczepień jest kluczowe dla powrotu do zajęć stacjonarnych”.

(jw, UW, USK)



OBCHODY DNIA FLAGI

WROCŁAW Przed budynkiem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego w asyście wojskowej i przy udziale Orkiestry Reprezentacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji uroczystie podniesiono flagę państwową. Udział w obchodach święta wzięli wicewojewoda Bogusław Szpytma, władze wojskowe, władze samorządowe i szefowie służb mundurowych. Budynek DUW został podświetlony na biało-czerwono.

fot. DUW/d

PROGRAM KULTUROWY

Dziedzictwo Edyty Stein

Wrocławskie instytucje, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” oraz Towarzystwo im. Edyty Stein, zawarły umowę o wspólnym prowadzeniu programu kulturowego „Dziedzictwo Edyty Stein”. Zakłada ona m.in. organizowanie konferencji naukowych, projektów edukacyjnych i powiększenie wystawy stałej.



Siedziba Towarzystwa im. Edyty Stein we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” oraz Towarzystwo im. Edyty Stein podejmą nową formę wspólnych działań. Obie instytucje podpisały umowę o realizacji w latach 2021–2025 programu kulturowego „Dziedzictwo Edyty Stein”, niezwykle wrocławianki i patronki Europy – napisano w komunikacie.

Jak podano, w ramach umowy przewidziano działania i projekty edukacyjne skierowane do uczniów wrocławskich szkół i innych grup oraz bieżącą pracę badawczą, np.: artykuły, tłumaczenia czy opracowania tekstów źródłowych.

W ciągu pięciu lat odbędą się m.in. dwie międzynarodowe konferencje naukowe, a wystawa stała prezentowana w Domu Edyty Stein zostanie poszerzona o nowe pomieszczenie, z nowymi eksponatami. Kulturotwórczy charakter działalności zostanie utrzymany m.in. dzięki debatom, koncertom salonowym i działaniom edukacyjnym.

Najbliższe działania obejmują kilka długofalowych cykli, w tym naukowy „Pisma Patronki”. Będą to wykłady specjalistów zajmujących się myślą i dorobkiem Edyty Stein, z których cztery zostaną ogłoszone już w maju i czerwcu: „Filozofia psychologii i humanistyki”, prelegent – o. dr Piotr Janik (Akademia Ignatianum, Kraków), „Wprowadzenie do filozofii”, prelegent – ks. prof. Je-

rzy Machnacz (Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław), „Traktat o państwie”, prelegent – prof. Justyna Miklaszewska (Uniwersytet Jagielloński, Kraków), „Budowa osoby ludzkiej. Antropologia filozoficzna”, prelegent – dr Jadwiga Guerrero van der Meijden (Uniwersytet Jagielloński, Kraków).

Planowany jest też cykl popularizatorski pod nazwą „Akademia duchowości Edyty Stein”. W ramach cyklu odbędą się spotkania i zostaną opublikowane artykuły dla szerokiego kręgu odbiorców związane z ważnymi datami z życia Edyty Stein i jej rodziny.

Dzięki przekazaniu nowych materiałów archiwalnych przez Shlomo Cohena, wnuka Elfriede Tworoger (siostry Edyty Stein), dotyczących życia jego matki Eriki Tworoger, w Domu Edyty Stein powstanie w tym roku nowa część wystawy stałej, wydana zostanie też bogato ilustrowana publikacja. Album „Z Breslau do Jerozolimy. Channah Erika Tworoger – siostrzenica Edyty Stein” będzie prezentowała unikatowe dokumenty, listy i zdjęcia rodziny Steinów, które odsłonią historię życia Eriki Tworoger oraz jej dramatyczne losy podczas Zagłady.

Jak podano, wkrótce kapituła Nagrody im. św. Edyty Stein rozpocznie prace nad tegoroczną edycją nagrody.

(jw. PAP)

PROTEST

Ideał sięgnął bruku
Oświadczenie ws. ...

Członkowie Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska w wydanym oświadczeniu zaprotestowali przeciwko przyznaniu przez Radę Miejską Nagrody Wrocławia dla Ogólnopolskiego Strajku Kobiet i zapowiedzi skierowanie wniosku do wojewody o unieważnienie uchwały.

My niżej podpisani członkowie Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska wyrażamy swój sprzeciw i dezaprobatę z powodu uhonorowania Nagrodą Wrocławia Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Przyznanie tej szczytnej nagrody instytucji, która jest odpowiedzialna za wprowadzanie w przestrzeni publicz-

nej niespotykanego dotychczas poziomu agresji, wulgaryzmu i nienawiści oraz lewackiego terroru, deprecjonuje ją i upolitycznia, dzieląc zarazem mieszkańców Wrocławia, zamiast ich łączyć” – piszą we wstępie swojego oświadczenia.

„Wydawać by się mogło, że od prezydenta Wrocławia i radnych należy wymagać więcej. Niestety, oni właśnie nagrodzili ruch odpowiedzialny za profanowanie świątyń i symboli religijnych, za zakłócanie wiernym uczestnictwa we mszy świętej oraz za czynną napaść na księży i wiernych stojących w obronie swojego Kościoła. Przyznali tę nagrodę organizacji występującej przeciw naszym narodowym tradycjom, rodzinie i trwałości małżeństwa. Wyróżnili wreszcie ruch, który z pełną premedytacją chce zabijać nienarodzone dzieci” – akcentują działacze.

Około setka sygnatariuszy oświadczenia uważa, że: „Przyznanie nagrody Wrocławia

Działacze Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska z dumą prezentują swój sztandar

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tym, którzy grając na najniższych instynktach, polaryzują społeczeństwo i obrażają jego znaczną większość, to policzek wymierzony tym wszystkim, którzy z narażeniem własnego życia, zdrowia, wolności osobistej i majątku prowadzili walkę o suwerenność i niepodległość naszej Ojczyzny w jawnych i podziemnych organizacjach niepodległościowych”.

„Nie możemy zgodzić się z wyróżnianiem oraz propagowaniem cywilizacji śmierci i chamstwa, dlatego apelujemy do władzy Wrocławia o opamiętanie. Szkoda, jaką prestiżowi Nagrody Wrocławia wyrządziła wasza decyzja, długo pozostanie niezaleczona i spowoduje



PIERWSZA NA ŚWIAT PRZYSZŁA AMELKA

STRZELIN \ W tutejszym szpitalu (obecnie część USK we Wrocławiu) znów przyjmowane są porody. Pierwsza urodziła się Amelka. Na jesieni oddział musiał zawiesić działalność, a szpital został przekształcony w jednostkę dla chorych na COVID-19.

fot. USK/d



ODPOWIE ZA KRADZIEŻ WÓZKÓW

POLICJA \ Do aresztu trafił dobrze znany policjantom mieszkaniec Środy Śląskiej. Tym razem mężczyzna został zatrzymany w związku z przywłaszczeniem mienia. Sprawca zabrał spod jednego z miejskich sklepów łącznie cztery wózki na zakupy.

fot. Policja.gov.pl/d

Nagrody dla OSK



OŚWIADCZENIE PODPISALI:

- | | |
|---------------------------|-------------------------|
| Adamczyk Stanisław | Łaskiewicz Józef |
| Bafalukosz Jan | Ławecki Józef |
| Bafalukosz Wanda | Łęcka Anna |
| Banat StanisławA | Łoziński Ryszard |
| Bąk Ryszard | Maciejewska Zofia |
| Bogusławski Przemysław | Madej Marianna |
| Borecki Marek | Malaczewski Józef |
| Borwik Czesław | Malinowski Jerzy |
| Brandenburg Jan | Murawski Eugeniusz |
| Brudak Stanisław | Nawrocka Marianna |
| Buczek Radosław | Nieprz Jadwiga |
| Calińska Mayer Małgorzata | Nowoświat Antoni |
| Chmura Krystyna | Parzytna Krystyna |
| Chodała Bogumił | Perlak Mieczysław |
| Chojnacki Adam | Piotrowski Józef |
| Cholerzyński Jan | Piotrowski Sławomir |
| Cichowska Barbara | Płócienniczak Bronisław |
| Ciołk Zdzisław | Puczek Robert |
| Ciupryk Krzysztof | Rachwał Wiesław |
| Czarnecka Teresa | Rogała Jan |
| Czarnecki Jan | Rojek Jerzy |
| Czartoryski Tytus | Rybak Władysław |
| Czernik Marek | Rzepecki Mieczysław |
| Dąbrowski Jerzy | Sandecki Jerzy |
| Dominiak Zdzisław | Sawicki Ryszard |
| Drabikowski Andrzej | Sieluk Józef |
| Dul Jerzy | Skotny Stanisław |
| Dybalski Andrzej | Sokołowski Kazimierz |
| Falczyński Józef Zdzisław | Stagraczyński Edward |
| Ferdynus Ryszard | Staniszewski Andrzej |
| Ferenc Zdzisław | Szewczyk Elżbieta |
| Filipek Jan | Świdorski Wojciech |
| Gandecka Sabina | Świerczewski Tadeusz |
| Gmyrek Władimir | Tenerowicz Krzysztof |
| Grzegórzek Franciszek | Tenerowicz Teresa |
| Halecki Marian | Topór Stanisław |
| Hładcak Jarosław | Wąsacz Jacek |
| Honc Franciszek | Winnik Jan |
| Jeż Antoni | Wiśniewski Leszek |
| Jędrzejczak Adam | Witczak Krzysztof |
| Kaliszczak Lilianna | Wojnicz Wojciech |
| Karuda Bogdan | Wołyński Kazimierz |
| Kondratowicz Iwona | Wróblewski Zbigniew |
| Kondratowicz Mirosława | Wylęga Ryszard |
| Kończak Leszek | Zadrozny Krzysztof |
| Kozia Jan | Zatylny Stanisław |
| Kwiatkowski Dominik | Zawadowski Edward |
| Leśniak Stanisław | Zrobek Ireneusz |
| Lichnowski Józef | |

społeczny sceptycyzm wobec przyszłych wyborów. To dzięki wam Nagroda Wrocławia »sięgnęła bruku«. Panie Prezydencie Sutryku, Państwo Radni, zwracamy się do was słowami Zbigniewa Herberta: »Estetyka może być pomocna w życiu/ nie należy zaniedbywać nauki o pięknie/Zanim zgłosimy prawa/ trzeba pilnie badać/kształt architektury rytm bębnow i piszczałek/kolory oficjalne nikczemny rytuał pogrzebów«.

W zakończeniu oświadczenia działacze zwracają się do wojewody dolnośląskiego o sprawdzenie zgodności podjętej uchwały w przedmiotowej sprawie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności z uchwałą nr LVIII/375/93 Rady Miejskiej Wrocławia z 16 stycznia 1993 r. w sprawie tytułów i nagród przyznawanych przez władze Wrocławia.

Oprac. Janusz Wolniak

O TYM I OWYM

WROCLAW 56. edycja festiwalu Wratislavia Cantans



fot. mat. pras./d

Dzieła Lutosławskiego, Dworzaka, Mozarta, Beethovena, Schuberta i Brahmsa znalazły się w programie 56. edycji Międzynarodowego Festiwalu „Wratislavia Cantans”, który od 3 do 12 września będzie się odbywał we Wrocławiu i innych miastach Dolnego Śląska. Wratislavia Cantans to największy i najbardziej prestiżowy festiwal muzyki poważnej na Dolnym Śląsku. Organizator festiwalu, Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu, ogłosił program tegorocznej edycji. Rzeczniczka NFM Agnieszka Frei wskazuje, że motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu jest przekraczanie granic. – Zaprezentowana

zostanie twórczość kompozytorów odważnych i bezkompromisowych, gotowych przełamywać dotychczasowe konwencje i schematy, łączyć różne gatunki muzyczne i stylistyki – podkreśliła Frei. Festiwal otworzy koncert pt. „Niech śpiewa cały świat” 3 września w Narodowym Forum Muzyki. W jego programie znalazły się dzieła m.in.: Witolda Lutosławskiego, Antoniego Dworzaka, Maurice’a Ravela i Béli Bartóka. Festiwal zakończy się 12 września koncertem „Epoka romantyczna”. Melomani usłyszą wykonania utworów Franza Schuberta, Petera Corneliusa i Johanna Brahmsa.

JELENIA GÓRA Stolica Karkonoszy wśród najlepszych



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jelenia Góra znalazła się na podium w zestawieniu najlepiej zaplanowanych miast w Polsce, sporządzonym przez serwis TuWartoMieszkac.pl. Jest też zdecydowanie najlepsza na Dolnym Śląsku. Drugie z dolnośląskich miast, Wrocław, znalazło się na 14. miejscu (58 proc. powierzchni objętych planami). „Wzięliśmy pod uwagę to, jak samorządy dbają o ład przestrzenny i architektoniczny” – czytamy na TuWartoMieszkac.pl. „Jedną z najlepszych miar, jakimi da się to ocenić, jest procent powierzchni miasta objęty lokalnymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Dlatego że tam gdzie planów nie ma, nowa zabudowa jest brzydsza, bardziej chaotyczna, mniej spójna z sąsiednimi budynkami. Tam, gdzie planów nie ma, o tym, co i jak można budować, decydują urzędnicy, a ich decyzje są uznaniowe”. Redaktor serwisu podkreśla też, że inaczej to wygląda w miejscach, w których jest plan zagospodarowania przestrzennego. „Ów plan dokładnie określa, co i jak można zbudować. Określa wielkość budynków, ich wysokość, usytuowanie względem ulicy i sąsiednich budynków” – czytamy.



MŁODZICY W FINALE

SIATKÓWKA \ Kinder Volleyball Wałbrzych zakwalifikował się do finału turnieju Kinder Joy of Moving w kategorii trójek chłopców. Wałbrzych był gospodarzem drugiego turnieju, w którym zajął drugie miejsce za Koralem Wrocław. Ostatecznie po dwóch turniejach wałbrzyska ekipa znalazła się na trzecim miejscu, co dało jej awans do finału wojewódzkiego.

fot. Kinder-volley.walbrzych.pl/d

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza połowa w wykonaniu obu zespołów była do zapamiętania. Śląsk i Zagłębie akcje prowadziły albo zbyt wolno, albo zbyt chaotycznie. Przez to bramkarze obu drużyn pozostawali praktycznie bezrobotni



W końcówce meczu kilka razy zakotłowało się w polu karnym Śląska, jednak bez efektu bramkowego | fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Derbowy remis bez bramek

Niedzielne spotkanie Śląska z KGHM Zagłębiem Lubin w 28. kolejce PKO BP Ekstraklasy zakończyło się remisem 0:0.

Bartłomiej Górski

Pierwsza połowa w wykonaniu obu zespołów była do zapamiętania. Śląsk i Zagłębie akcje prowadziły albo zbyt wolno, albo zbyt chaotycznie. Przez to bramkarze obu drużyn pozostawali praktycznie bezrobotni. Dość powiedzieć, że jedyne celne uderzenie w pierwszej połowie to słabutki strzał głową Mateusza Praszelika, z łatwością wyłapany przez Dominika Hładuna.

W drugiej połowie obraz gry, niestety, nie uległ zmianie, choć tym razem to Zagłębie było konkretniejsze niż Śląsk. Świetną sytuację miał Dejan Dražić, ale Serb nie wykorzystał znakomitego podania Patryka Szysza za linię obrony wrocławian. Potem Filip Starzyński sam próbował dwukrotnie z dystansu, ale jego pierwszy strzał przeleciał nad poprzeczką, a drugi dobrze wybronił Michał Szromnik.

W końcówce to goście byli bliżej zdobycia kompletu punktów, bo kilka razy zakotłowało się w polu

karnym Śląska, jednak bez efektu bramkowego.

Już po końcowym gwizdku czerwoną kartkę za krytykowanie decyzji sędziego otrzymał kapitan Zagłębia Saša Balić.

Przez cały czas trwania spotkania Śląsk nie mógł narzekać na brak doping. Choć mecz odbył się zgodnie z obostrzeniami przy pustych trybunach, to jednak kibice licznie zgromadzili się pod zamkniętym stadionem, a ich doping był słyszalny na płycie boiska. To jednak nie pomogło żadnej z drużyn i stojące na bardzo słabym poziomie derby zakończyły się bezbramkowym remisem.

– Nie prezentowaliśmy opanowania w trzeciej strefie boiska, za szybko pozbywaliśmy się piłki. Byliśmy niedokładni, jeśli chodzi o przygotowanie kontrataku. Nie uważam, że wypracowanych sytuacji bramkowych było mało. Stworzyliśmy sobie sytuację, z których mogliśmy strzelić gola.

W szatni powiedziałem jednak zawodnikom, że meczu nie wygra się, jeśli na 14 oddanych strzałów tylko jeden będzie celny – powiedział po meczu Jacek Magiera, trener Śląska.

– Drużyna Śląska Wrocław chce takie spotkania wygrywać – zapewniał dalej. – Będziemy kontynuowali naszą pracę. Skuteczność w defensywie została pochwalona. Drużyna spędza więcej czasu na wyjazdach, na odnowie i na meczach, które są najlepszą formą treningu. To ma nas przygotować do tego, by zakończyć ten sezon na najwyższym miejscu w tabeli, jakie możemy zająć. Będziemy przygotowywali drużynę do tego, by grała na wysokiej intensywności przez większość meczu – podkreślał.

0:0

Śląsk Wrocław
– Zagłębie
Lubin

ŻUŻEL

Spartanin z medalem

Świetny występ w finale prestiżowego Brązowego Kasku zanotował Michał Curzytek. Młody zawodnik Betardu Sparty Wrocław zajął drugie miejsce, a zwycięstwo odebrał mu jedynie upadek w ostatnim starcie. Curzytek świetnie spisywał się w pierwszej części zawodów, wygrywając swoje pierwsze trzy biegi. W czwartym starcie musiał uznać wyższość jedynie ubiegłorocznego zwycięzcy – Mateusza Cierniaka. W ostatnim, piątym starcie żużlowiec z Wrocławia potrzebował zaledwie 2 pkt, by zapewnić sobie zwycięstwo w prestiżowym turnieju dla zawodników poniżej 19. roku życia. Po starcie wydawało się, że plan uda się zrealizować, bo Curzytek znalazł się na drugiej pozycji w sporych odległościach od rywali. Niestety, już na drugim wirażu Michał zanotował uślizg, który oznaczał koniec marzeń o triumfie w rywalizacji o Brązowy Kask. Mimo niepowodzenia w ostatnim biegu Curzytek ze swojego występu na torze w Gdańsku może być bardzo zadowolony.

SIATKÓWKA

Izabella Rapacz odchodzi z #Volley Wrocław

To kolejna zawodniczka, która nie będzie broniła wrocławskich barw w przyszłym sezonie. Wcześniej klub pożegnał się z Weroniką Wołodko.

Popularna „Izzy” jest Amerykanką polskiego pochodzenia. Do zielonej drużyny dołączyła w tych rozgrywkach Tauron Ligi. Atakująca w sezonie 2020/2021 rozkręcała się z każdym spotkaniem, stając się jedną z liderów w ofensywie. Pod koniec była pierwszym wyborem trenera Dawida Mur-

Pod koniec była pierwszym wyborem trenera Dawida Mur-

– Chciałam serdecznie podziękować całemu klubowi za ten sezon. Rozwinęłam się tutaj sportowo. Dziękuję moim koleżankom z drużyny oraz sztabowi. Bardzo chciałam zagrać w Orbicie z kibicami na trybunach, ale sytuacja epidemiczna na to nie pozwoliła. Dziękuję wam jednak za wsparcie, które było ogromne, mimo dzielącej nas bariery. Życzę wszystkim zdrowia i do zobaczenia w kolejnym sezonie Tauron Ligi – powiedziała Izabella Rapacz.

(bg)

Wtorek
04/05/2021

gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**W tym roku matury
przez wzgląd
na epidemię
odbywają się
wyłącznie w formie
pisemnej.
Do egzaminów
ustnych przystąpią
chętni, którym jest
to potrzebne przy
rekrutacji na uczelnie
zagraniczne**

EDUKACJA EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

Matury czas zacząć!

Maseczki są obowiązkowe przy wejściu, wyjściu z sali i w razie kontaktu z innymi osobami. Podczas pisania egzaminu maturzyści nie muszą ich zakładać | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dziś rozpoczynają się matury. Potrwają do 21 maja. Na Mazowszu do egzaminu dojrzałości przystąpi prawie 58 tys. absolwentów szkół średnich. To już drugie matury w czasach epidemii. Szkoły w regionie korzystały z ubiegłorocznych doświadczeń i nie było większych problemów organizacyjnych. Nie spisały się kasztany, które nie wszędzie zdążyły zakwitnąć.

Jarosław Molga

Ostatnie dni były dla maturzystów łaskawe. 29 kwietnia zakończył rok szkolny, odebrali świadectwa, a majówka z racji pogody nie kusiła ich, by poświęcić czas na coś innego niż ostatnie przygotowania do egzaminów. W tym roku matury ze względu na epidemię odbywają się wyłącznie w formie pisemnej. Obowiązkowe są matematyka, język polski i język obcy nowożytny.

Do części ustnej egzaminu maturalnego z języka polskiego, języka mniejszości narodowej i języka obcego nowożytnego będą mogli przystąpić – podobnie jak w 2020 r. – absolwenci, którym wynik takiej formy egzaminu z danego przedmiotu jest potrzebny w postępowaniu re-

krutacyjnym na uczelnię zagraniczną. Niektóre osoby będą pisały po dwa egzaminy dziennie. Dziś o godz. 9 wszyscy przystępujący napiszą egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym. Również dziś o godz. 14 kolejny egzamin pisać będą ci, którzy zdają język łaciński i kulturę antyczną na poziomie rozszerzonym. Jutro o 9 matematyka, a 14 – historia muzyki.

Maraton egzaminacyjny będzie trwał do 21 maja. Wszystko odbędzie się w reżimie sanitarnym. Oznacza to m.in., że maseczki są obowiązkowe przy wejściu, wyjściu z sali i w razie kontaktu z innymi osobami. Na czas pisania egzaminu maturzyści nie muszą ich zakładać. Nie ma limitu miejsc na sali, ale stoliki powinny stać w odległości 1,5 metra od siebie. Piszący dwa egzaminy w ciągu

dnia na drugi poczekają poza salą. Ta w przerwie będzie wietrzona, a maturzyści mają czas na zjedzenie posiłku przyniesionego ze sobą. – Pomiar temperatury nie jest obowiązkowy – mówi Ragna Ślęzakowska z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie. – Ale we wszystkich szkołach, z którymi mamy kontakt, dyrektorzy zamierzają to robić – twierdzi Ślęzakowska.

To już druga matura w czasie epidemii koronawirusa. Nauczyciele i dyrektorzy szkół korzystają więc z doświadczeń z ubiegłego roku. W wielu szkołach tak zorganizowano przestrzeń, by maturzyści mogli oczekiwać na kolejny egzamin, zachowując dystans społeczny. Otwierane są także dodatkowe wejścia do szkół. Dzięki temu maturzyści idący na egzamin nie będą się tłoczyli w jednym miejscu.

DZIEŃ FLAGI, ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

Było białoczerwono

Na całym Mazowszu mimo epidemii i złej pogody świętowano Dzień Flagi i 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Oficjalne obchody odbyły się w Warszawie, ale w miastach i mniejszych miejscowościach regionu też fetowano w polskich barwach narodowych. W Siedlcach w Dzień Flagi wieczorem podświetlono kilka budynków w centrum miasta. Biel i czerwień pojawiła się na fasadach pałacu Ogińskich, kościoła św. Stanisława, urzędu miasta oraz Centrum Kultury i Sztuki. Kilka miejscowości przygotowało wystawy dotyczące symboli narodowych. Na przykład Ośrodek Kultury w Żelechowie zorganizował wystawę pt. „Polskie symbole narodowe”, którą można oglądać w holu żelechowskiego ratusza. Wystawa została opracowana przez bydgoską delegaturę Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięi Narodowej. Na 12 planszach przedstawiona jest historia polskich symboli narodowych: godła, barw biało-czerwonych oraz hymnu. W Garwolinie od 1 maja

można było obejrzeć dwie plenerowe wystawy. Jedną z nich jest zatytułowana „Flaga, godło, hymn”, a druga – „Wiwat Król kochany! Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!”. Ze względu na reżim sanitarny nie odbyły się w tym roku tradycyjne przemarsze. Na przykład gmina i powiat kozienicki zrezygnowały z tradycyjnych obchodów z przemarszem ulicami Kozienic i pocztami sztandarowymi. Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja rozpoczęły się w kościele św. Krzyża mszą św. w intencji ojczyzny, a po nabożeństwie nastąpiło złożenie wiązek kwiatów przed pomnikiem Niepodległości. Podobnie uroczystości związane z rocznicą uchwalenia konstytucji wyglądały w wielu miejscowościach. Oficjalnym obchodom towarzyszyły inne wydarzenia. W Garwolinie Centrum Sportu i Kultury zorganizowało rodzinną grę terenową „W biało-czerwone gramy”. W Mławie można było zwiedzać plenerową wystawę „Vivat Konstytucja!” prezentowaną przez mławski oddział Archiwum Państwowego w Warszawie. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 31 maja br.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 366 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem zmarły kolejne dwie osoby. Oba zgony nastąpiły w wyniku chorób współistniejących. Liczba osób przebywających na kwarantannie na Mazowszu wynosiła wczoraj 21 667.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WARSZAWA FAŁSZYWA KAMPANIA TRZASKOWSKIEGO

Radni rozliczą prezydenta

Stołeczni radni Prawa i Sprawiedliwości chcą rozliczyć prezydenta Rafała Trzaskowskiego za kampanię reklamową ws. podwyżki opłat za wywóz śmieci. Ratusz wydał na nią niemal 1 mln zł. – Jak widać, ratusz jest rozrzutny. Problem w tym, że to publiczne pieniądze – uważa wiceminister klimatu Jacek Ozdoba. – To nie jest kampania informacyjna, lecz polityczna – dodaje wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy Dariusz Figura.

Jarosław Molga

Jak informowaliśmy tydzień temu, około miliona złotych zapłacili warszawiacy za kampanię reklamową stołecznego ratusza na temat opłaty śmieciowej pod hasłem „Nowa ustawa nie pozwala miastom dopłacać z budżetu”. Przepisy określone w niej przez ekipę Trzaskowskiego jako „nowa ustawa” weszły w życie w 2012 i 2015 r., za rządów koalicji PO-PSL. Kampania miała uczynić odpowiedzialnym za drastycz-

ne podwyżki opłat za wywóz i zagospodarowanie odpadów w stolicy obecny rząd. Trwa od połowy grudnia ub.r.

– To nie jest kampania informacyjna, lecz polityczna – powiedział Polskiej Agencji Prasowej wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy Dariusz Figura (PiS). Przyznał, że ratusz ma prawo, a nawet powinien prowadzić kampanie informacyjne, w tym dotyczące gospodarki odpadami, ale nie działania propagandowe o charakterze politycznym. – Potrzebna jest dobra informacja dotyczą-

ca np. segregowania odpadów, bo z tym w Warszawie jest źle – zaznaczył Figura.

Zapowiedział, że radni Prawa i Sprawiedliwości przeanalizują możliwości związane z kontrolą wydatków ratusza na ten cel. – Niewykluczone, że złożymy wniosek do regionalnej izby obrachunkowej – dodał wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy.

Wydatki ratusza skrytykował już wiceminister klimatu Jacek Ozdoba. – Prawie milion na kłamliwą kampanię! (...) Jak widać, ratusz jest rozrzutny.



Radni PiS nie wykluczają złożenia wniosku w sprawie stołecznej kampanii śmieciowej do regionalnej izby obrachunkowej

Problem w tym, że to publiczne pieniądze – mówił Ozdoba, odnosząc się do informacji o wysokości wydatków na kampanię medialną ws. drastycznej podwyżki opłat za śmieci.

Przypomnijmy, że fałszywe treści widoczne są na wielu nośnikach reklam w stolicy, w tym na pojazdach komunikacji miejskiej. Prezentowane są materiały graficzne,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie



KOLEJKI W MAJÓWKĘ

MASOWE SZCZEPIENIA \ Niekorzystna aura nie odstraszała chętnych do szczepienia się przeciw COVID-19 w ramach akcji „Zaszczep się w majówkę”. W Warszawie 1–3 maja przed punktem na pl. Bankowym czekały w kolejce setki osób.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



MNIEJ ŁÓŻEK COVIDOWYCH

SZPITALA \ W najbliższych dniach wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł wyda decyzję w sprawie zmniejszenia o blisko 2 tys. liczby łóżek covidowych. W ostatnich tygodniach spada liczba osób hospitalizowanych z powodu COVID-19 na Mazowszu.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Za sprawą decyzji ratusza ceny wywozu śmieci w Warszawie wzrosły dla wielu mieszkańców o kilkaset procent
| fot. Twitter/d

które mają przekonać mieszkańców, że za wysokie opłaty za gospodarkę odpadami odpowiada nie samorząd, ale „nowa ustawa”. Dlatego już pod koniec marca br. Mini-

sterstwo Klimatu i Środowiska „sprzeciwiło się rozpowszechnianiu przez m.st. Warszawa nieprawdziwych informacji dotyczących rzekomej nowej ustawy zabraniającej dofinansowania systemu gospodarki odpadami”. Resort wskazał, że „używanie przez m.st. Warszawa określenia »nowa ustawa zabrania« jest zwyczajnym wprowadzaniem w błąd odbiorców”. Zasada tzw. samofinansowania została uchwalona przez Sejm w 2011 r. i obowiązuje od 2012 r. W latach 2015–2021 w żaden sposób nie nowelizowano wspomnianego przepisu.

Chodzi o artykuł Ustawy o gospodarowaniu odpadami, który stanowi: „Prawidłowo skalkulowana opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi powinna z jednej strony zapewniać sprawne funkcjonowanie systemu odbioru i zagospodarowania odpadów na terenie gminy, z drugiej zaś nie może stanowić źródła dodatkowych zysków gminy”. W myśl tego zapisu dopłacanie do tego systemu z innych środków gminy nie powinno mieć miejsca i może zostać uznane za dopuszczalne jedynie w sytuacji wyjątkowej.

cownice i osoby z okolicznych budynków, w sumie 11 osób. Pirotechnicy ustalili, że urządzenie jest atrapą – podał nadkom. Marczak.

Wyjaśnianiem sprawy i ustalaniem sprawców zajęli się policjanci Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP. W środę 28 kwietnia wraz z funkcjonariuszami Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Warszawie udali się do miejscowości, w której mieszkali sprawcy – ojciec i syn.

– Obaj podejrzani usłyszeli zarzuty dokonania wspólnie i w porozumieniu rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Mężczyźni przyznali się do popełnienia czynu. Prokurator wystąpił w wnioskiem o ich tymczasowe aresztowanie, do którego sąd się przychylił – przekazała prokurator Aleksandra Skrzyniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie..

Podjeznanym grozi do 15 lat pozbawienia wolności. Powodem, dla którego mężczyźni zdecydowali się napaść na placówkę bankową, były problemy finansowe 55-latka i kłopoty zdrowotne jednego z bliskich członków rodziny.

(oprac. jm)

PO RABUNKU BANKU W BŁONIU

Syn z ojcem już siedzą

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa aresztował na wniosek prokuratora 55-latka i jego 23-letniego syna, podejrzanych o napad z bronią na placówkę bankową w Błoniu. Mężczyźni ukradli kilka tysięcy złotych. Powodem rabunku miały być problemy finansowe rodziny.

Do zdarzenia doszło 23 kwietnia w południe. Ojciec i syn weszli do placówki bankowej w Błoniu i grozili trzem pracownikom, domagając się wydania gotówki. Na początku policja nie ujawniała żadnych szczegółów na temat rabunku, prosiła natomiast wszystkich świadków zdarzenia o pomoc. Tymczasem już podano do wiadomości, jak wyglądał tamten napad na bank.

– Jeden z nich użył broni. Strzał został oddany w sufit. Grozili też kobietom, kładąc

na biurku urządzenie przypominające ładunek wybuchowy, a następnie zażądali wydania pieniędzy. W przeciwnym razie urządzenie miało eksplodować – przekazał w sobotę nadkom. Sylwester Marczak, rzecznik komendanta stołecznego policji.

Mężczyznom udało się zrabować kilka tysięcy złotych, po czym uciekli do zaparkowanego nieopodal samochodu. Gdy byli w drodze powrotnej, trasę zablokował im stojący wzdłuż ulicy samochód ciężarowy. Jego kierowca został postraszony bronią, by zjechał z drogi.

W tym samym czasie w placówce bankowej pracowali już funkcjonariusze policji. – Ze względu na zagrożenie z powodu niewiadomego urządzenia pozostawionego przez napastników ewakuowali pra-

POWRÓT DO SZKOŁY PSYCHOLOG RADZI RODZICOM:

Najlepsza jest zawsze rozmowa

Powrót do szkoły po wielu miesiącach spędzonych w domu może być dla dzieci i nastolatków nie lada wyzwaniem. Jak im pomóc? Psycholog tłumaczy, że najważniejsze są rozmowa, bieżąca obserwacja oraz empatia.

Od 4 maja br. do szkoły powrócą dzieci klas I–III szkół podstawowych, pod koniec maja dołączą do nich starsi uczniowie. Spotkają się z nauczycielami, koleżankami i kolegami. Dla niektórych ten powrót może być wyzwaniem. „Dodatek Mazowiecki” zapytał więc eksperta, co mogą w takiej sytuacji zrobić rodzice i jak najlepiej przygotować dzieci do wyjątkowej sytuacji. Przede wszystkim ważna jest rozmowa.

– Z dzieckiem należy rozmawiać w każdej sytuacji, dopytywać go o rzeczywistość, poznawać, interesować się tym wszystkim, co jego zajmuje, nadawać kierunek jego myślom i rozwiewać wątpliwości. Trzeba na bieżąco obserwować swoje dziecko – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Magdalena Mańkowska, psycholog wychowawczy i pedagog specjalny.

Młodszym dzieciom warto wytłumaczyć, że obecna sytuacja jest rozwojowa i wiele jeszcze może się wydarzyć. Co więcej, dzieci mogą mieć trudności w adaptacji, a dotychczasowe relacje między rówieśnikami mogą wyglądać zupełnie inaczej. Część uczniów utrzymywała kontakty z rówieśnikami mieszkającymi w tej samej miejscowości, ale nie wszyscy.

– Młodzież często zmienia grupy rówieśnicze. Rzeczy się zmieniają, relacje również się zmieniają. Pandemia jest trudnym czasem dla wszystkich i trzeba to zaakceptować – wyjaśnia Magdalena Mańkowska.

Psycholog zwraca uwagę, że należy przede wszystkim obserwować dzieci. One cieszą się, że wrócą do szkoły i będą miały namacalny kontakt z rówieśnikami. – Wiele lęków nie

należy do dzieci, to bardziej lęki rodziców. Sugerowałabym, by rodzice zastanowili się nad tym, czego i kogo dotyczą te obawy – tłumaczy Magdalena Mańkowska.

Warto poszukać pozytywnych aspektów sytuacji, w której się znaleźliśmy. Zaliczenie danego poziomu edukacji będzie się wiązało z większą elastycznością, lecz także ze stresem. Dlatego zdaniem ekspertki rodzice nie powinni stawiać pociechom wygórowanych ambicji. – Nie da się nadrobić rocznych zaległości w kilka tygodni. Prawda jest taka, że zawsze są uczniowie, którzy mają gorsze oceny, bez względu na to, czy byli by w szkole, czy uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych zdalnie. Dlatego lepiej porozmawiać z dzieckiem, jak może nadrobić zaległości, aniżeli naciskać, że musi mieć na koniec roku dobre oceny. Rolą rodziców jest towarzyszenie swoim dzieciom – mówi psycholog.

Młodzi ludzie potrzebują czasu, by dostosować się do nowych warunków, dlatego ze strony rodziców ważne są empatia i zaoferowanie swojej pomocy. Dziecko powinno mieć poczucie, że zawsze może zwrócić się z prośbą i nie zostanie odrzucone.

Adaptacja do nowych warunków może utrudnić koncentrację i przyswajanie nowych informacji. – Po powrocie do szkoły może się okazać, że sytuacja wcale nie jest tak dramatyczna, jak zakładaliśmy. Trudno teraz mówić o rzeczywistości uczniów po powrocie do szkół. Efekty będą widoczne za jakiś czas – dodaje Magdalena Mańkowska.

Anna Gębalska-Berekets

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Kupię stary motor.
Sprawny lub zepsuty.
Dobrze zapłacę.
Tel. 578 895 990**



WYGRANA RADOMIAKA

PIŁKA NOŻNA \ W meczu 28. kolejki Fortuna 1. Ligi piłkarze Radomia-ka Radom wygrali 1:0 ze Stomilem Olsztyn. Bramkę dla Zielonych zdobył Meik Karwot z rzutu karnego. Dla podopiecznych trenera Dariusza Banasika to 14. zwycięstwo. Radomiak zajmuje trzecie miejsce w tabeli z 50 pkt. Tyle samo ma wicelider GKS Tychy (zagrał o jedno spotkanie więcej).

fot. mat. pras./d

PKO BP EKSTRAKLASA



Mistrzowski szpaler na Łazienkowskiej. Piłkarze Wisły gratulują mistrzom Polski | fot. Jakub Gruca/400mm

Szpaler od wiślaków

Wszystko, co najciekawsze w przedostatnim w tym sezonie meczu na Łazienkowskiej, miało miejsce przed jego rozpoczęciem. Piłkarze Legii, którzy od środy są już pewni tytułu, wyszli w sobotę na murawę przez tradycyjny szpaler ustawiony na cześć mistrza przez drużynę z Krakowa. Były brawa i gratulacje. Później z boiska wiało nudą.

Artur Szczepanik

Trener Czesław Michniewicz dokonał w składzie kilku zmian. W bramce zamiast Artura Boruca stanął Cezary Miszta, a szansę od trenera Czesława Michniewicza dostali też zazwyczaj rezerwowi Albańczyk Ernest Muçi i Portugalczyk Rafael Lopes. Z kolei na ławce pozostali Brazylijczyk Luquinhas i Bartosz Kapustka. Niestety, nie przełożyło się to na jakość gry mistrzów. Wyglądało to tak, jakby gospodarze nie chcieli zrobić krzywdy Wiśle, której punkt zdobyty na Łazienkowskiej zapewnił utrzymanie.

Najbliżej strzelenia gola był w 19. minucie Filip Mladenović, po którego podcinie piłka leciała do bramki Wisły, ale z linii ekwilibrystyczną interwencją wybił ją czeski obrońca Michal Frydrych. Z kolei krótko przed przerwą mierzona wrzutką Bartosza Slisza na trafienie powinien zamienić li-

der ligowych strzelców Tomáš Pekhart, ale uderzył tak, że Mateusz Lis zdołał odbić piłkę.

Wiśła odpowiedziała dwoma strzałami z dalszej odległości Ghańczyka Yawa Yeboah, ale raz bez kłopotów obronił Miszta, a drugi raz piłka minęła minimalnie słupki.

Biała Gwiazda była zadowolona z remisu, a że w defensywie spisywała się więcej niż solidnie, to do końcowego gwizdka arbitra nie boisku nie działo się wiele ciekawego. No, może poza kilkuminutowym debiutem reprezentanta Uzbekistanu Jasurbeka Yaxshiboewa.

– Chciałbym podziękować za okazanie szacunku nowemu mistrzowi Polski ze strony Wisły Kraków – powiedział po meczu Michniewicz. – To bardzo miłe i budujące. Graliśmy dziś na poważnie, ale wynik nie jest taki, o jakim sobie marzyliśmy. Mieliliśmy dwa dobre momenty, które pamiętam z pierwszej połowy. Gdyby wtedy udało się zdobyć bramkę, wówczas ten mecz byłby dla nas łatwiejszy – dodał.

Zadowolony z wyniku był także trener gości Peter Hyballa. – Zremisowaliśmy z mistrzem Polski. Jeżeli nie potrafimy strzelić gola, to ważną sprawą jest przynajmniej dobrze strzec własnej bramki. Ta sztuka się nam bardzo dobrze udało. Legia miała szanse, ale nasz bramkarz świetnie bronił. Staraliśmy się grać ustawieniem 3-4-3 i dosyć dobrze to funkcjonowało. Legia też była dobrze ustawiona, wypełniała centrum boiska i miała tam nieznaczną przewagę. Mamy pewne słabości, które musimy niwelować. Nie wszystko funkcjonuje tak, jak powinno – powiedział.

0:0

Legia Warszawa
– Wisła
Kraków

WYŚCIGI KONNE



77. sezon na Służewcu rozpoczęty

W sobotę rozpoczął się 77. sezon wyścigów konnych na Służewcu. Pierwszą gonitwę wygrał Sanażar Abajew, dosiadający ogiera Saigeta. W związku z ostrzeżeniami epidemicznymi zawody odbyły się bez publiczności.

W pierwszej gonitwie sezonu 2021 (Nagroda Dandolo) rywalizowali jeźdźcy na 10 czteroletnich i starszych koniach folblutach. Abajew wyprzedził o 0,1 s Oliwię Szarłat na ciemnogniadej klaczy Frantic oraz o 0,2 s Konrada Mazura na gniadej klaczy Colonelle.

Piąte miejsce zajął starszy brat Konrada, Szczepan Mazur, najlepszy dżokej na służewieckim torze w 2020 roku. Starował na Majkelu. Szczepan Mazur triumfował w sobotę w piątej gonitwie dla trzyletnich koni (Nagroda gen. Władysława Andersa), dosiadając gniadego ogiera Guitar Man, oraz w siódmej (Memoriał Tomasza Dula) na klaczy Zireael.

Szczepan Mazur do sezonu przygotowywał się, trenując i startując w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, gdzie ma już ugruntowaną markę wśród dżokejów.

W tym sezonie na warszawskim torze zaplanowano 51 dni wyścigowych i 451 gonitw, w tym 260 wyścigów dla koni pełnej krwi angielskiej, 160 dla koni arabskich czystej krwi, 20 dla kłusaków francuskich, trzy dla koni półkrwi oraz – po raz pierwszy od sezonu 2015 – osiem gonitw płotowych, a wśród nich m.in. o Nagrodę 1. Dywizji Kawalerii Wojska Polskiego i Wielką Służewiecką.

(asz. pap)